

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Najniższy numer liczy 10 str.

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł.

Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg

Kontoczekowe P. K. O. Nr 160-312

Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Rekopis w Redakcji nie zwraca

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211  
Telefon Administracji 286

Oddziały: Gdańsk, Stadtoraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Renkowa 5, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III.

Toruń, piątek 24 kwietnia 1931

Nr. 93

## Kolej Górny Śląsk-Bałtyk Budowa jej zostanie ukończona w 1932 r.

(z) Paryż 23. 4. (tel. w.) Z kół finansowych, które brały udział w sfinalizowaniu warunków pożyczki kolejowej, — komunikują:

Emisja nastąpi w pierwszych dniach maja i pokryta będzie natychmiast, ponieważ do syndykatu bankowego gwarantującego pokrycie emisji, weszły wszystkie najpoważniejsze banki francuskie.

Pierwsza transza w wysokości 400 milionów fr. wpłynie w okresie kilku tygodni zaraz po zamknięciu subskrypcji i pozwoli na prowadzenie robót w ciągu roku bież.

Emisja drugiej transzy w tej samej wysokości, która nastąpi na wiosnę 1932 r., pozwoli na ukończenie budowy kolei i uzupełniające zaopatrzenie taboru. — Reszta sumy będzie włożona w towarystwo kolejowemu jako kapitał obrotowy.

Zakończenie wszystkich prac, związanych z uruchomieniem kolei na całej przestrzeni Śląsk — Gdynia, obliczają na 2 sezony budowlane, obejmujące rok bieżący i przyszły, przyczem cały tabor, jak szyny, wagony, nie wyłączając lokomotyw, ma być wyrabiany w Polsce. Naczelnym dyrektorem kolei będzie Polak, udział zaś techników francuskich nie przekroczy kilkunastu osób.

Delegaci, prowadzący rokowania, — podkreślają znaczenie polityczne nowej linii kolejowej Śląsk — Bałtyk, nabierającej szczególnej wagi wobec groźby „anschlusu” albowiem linia kolejowa Śląsk — Bałtyk może być użyteczna dla państw bałkańskich i Czechosłowacji, zagrożonych „anschlusem”.

Delegacje, rokujące w Paryżu, — ukończyły już wszystkie prace. W czwartek delegacja polska wyda bankiet pożegnalny, poczem nastąpi odjazd do Warszawy w celu przygotowania materiału dla sesji sejmowej.

### Kłamstwa prasy opozycyjnej w świetle prawdy

(z) Warszawa, 23. 4. (tel. wł.) Od chwili ogłoszenia komunikatu oficjalnego Prezydium Rady Ministrów, donoszącego o przyjęciu przez rząd francuskiej oferty pożyczkowej na budowę linii kolejowej G. Śląsk — Bałtyk, prasa opozycyjna rozpoczęła kampanię przeciw tej pożyczce, korzystając z tendencyjnych informacji, zamieszczonych o warunkach tej pożyczki w prasie niemieckiej z „Vossische Ztg.” na czele. Agencja „Iskra” uzyskała na podstawie informacji ze źródeł międzynarodowych następujące sprostowanie:

Informacja niemiecka, głosząca, jakoby Zakłady Schneider et Cie uzyskały w umowie tajnej zamówienia na materiały wojenne, nie odpowiada prawdzie. Informacja ta jest złośliwa i tendencyjna, obliczona na wywołanie efektu na terenie międzynarodowym.

Co do kwestii t. zw. mandatariusza obligatorjuszów, który ma być zdaniem prasy opozycyjnej jakimś kontrolerem obcego kapitału nad skarbem państwa, to kwestja ta wygląda następująco: Przewidziany w umowie koncesyjnej mandatariusz (osoba prawna a nie fizyczna) będzie wyznaczony

przez obligatorjuszów, siedzibą jego będzie nie Warszawa a Paryż. Działalność jego zaczyna się jedynie w wypadku, gdyby spółka kolejowa, względnie skarbu państwa, z tytułu udzielonej gwarancji nie płaciła obligatarjuszom procentów i sum na amortyzację pożyczki. Gdyby nawet tak się stało, ingerencja mandatariusza dotyczy jedynie dochodów spółki kolejowej, a nie dochodów Skarbu państwa. Nawet w stosunku do dochodów spółki kolejowej ingerencja owego mandatariusza jest ograniczona tem, iż może on jedynie zająć dochody, płynące tylko z eksploatacji linii kolejowej Śląsk — Bałtyk.

Jak widać, przypisywanie mandatariuszowi jakichkolwiek uprawnień kontrolera Skarbu państwa, jest fantazją, i to dość wybujałą.

Co zaś dotyczy dostawy materiałów na budowę i eksploatację kolei, to stwierdzić należy, że w toku pertraktacji strona francuska rzeczywiście wysuwała koncepcję częściowego kredytu towarowego w formie dostaw szyn i taboru. Strona polska oparła się jednak stanowczo tej propozycji, i zdołała przeprowadzić swój punkt widzenia w ten sposób, że linia kolejowa będzie budowana i eksploatowana wyłącznie przy użyciu materiałów i sił roboczych krajowych.

Możemy jednocześnie zakomunikować, że wszystkimi innymi kłamstwami, dotyczącymi warunków pożyczki kolejowej zajmą się obszernie w toku dyskusji sejmowej ministrowie Matuszewski i Kühn.

### Prasa niemiecka o ostatnim sukcesie Rządu — pożyczce kolejowej

Berlin, 23. 4. (Pat.) „Kölnische Ztg.”, omawiając znaczenie umowy pożyczkowej polsko-francuskiej, stwierdza, iż byłoby bezcelowe zarówno ze względów politycznych, jak i gospodarczych zamykanie oczu na to, że akt ten oznacza sukces Polski. Umowa polsko-francuska jest związaniem interesów francuskich z województwami zachodnimi Polski co posiada wybitne znaczenie polityczne. Polska przywiązuje do tego doniosłe znaczenie polityczne ze względu na wzmocnienie stanowiska swego w kierunku zachodnim.

„Börsen Ztg.” podaje wiadomość o podpisaniu umowy francusko-polskiej pod znamienym tytułem „Posunięcie wszechwładnej Francji w celu uwiecznienia korzyści”.

## Niemiecki Gdańsk boi się następstw swych wybryków

Wysoki Komisarz przygotowuje raport dla Ligi Narodów

W zatargu polsko-gdańskim nie nastąpiło żadne odprężenie. Jak się okazuje, nawet w gdańskich kołach parlamentarnych nie liczą się już z szybkim i łatwym załatwieniem całej sprawy. W kołach rządowych W. Miasta istnieją obawy, że konsekwencje sporu, i krwawych napadów oraz procesów Gengerskiego i Jerzyka na terenie W. M. Gdańska będą dla W. Miasta bardzo poważne. Wysoki Komisarz Ligi Narodów hr. Gravina przerwał rozmowy z prezydentem senatu, p. dr. Ziehmem i opracowuje obecnie szczegółowo sprawozdanie do generalnego sekretariatu Ligi Narodów. Głównymi sprawami, które zajmują się mają instancje Ligi Narodów, będą krwawe napady

uliczne, proces Gengerskiego i oświadczenia w sprawie rewizji tego procesu oraz sprawa Jerzyka. Wysoki Komisarz Ligi Narodów w swym raporcie m. in. zamierza także poruszyć sprawę bezpieczeństwa na terenie gdańskim ze strony zasadniczej.

W gdańskich kołach robotniczych wyrażają ubolewanie, że postępowanie hitlerowców spowodowało tak nieprzyjemne skutki na Gdańsk. Organ socjalistów, „Danziger Volksstimme”, jest przekonany, że przed 18 maja nie nastąpi rozwiązanie nieprzyjemnej dla Gdańska sprawy, ponieważ rząd polski skierował chce sprawę do Rady Ligi Narodów. Pismo gdańskie pociesza się jednak nadzieją, że dyplomacji

niemiecko-gdańskiej uda się przewlec całą sprawę jak najdłużej i odraczać ją od jednego posiedzenia Rady do dalszego. Nawet komisja rzeczoznawców mogłaby się wnieść tutaj celem osłabienia echa przykrych wypadków w Gdańsku.

Następnie „Danziger Volksstimme” oświadcza dosłownie:

„Niestety jest faktem, że narodowo-socjalistyczni politycy wyprawiali swe niebezpieczne dla ogółu wybryki tak długo, aż sprawy te stały się przedmiotem polskich protestów i skarg. Ci sami ludzie, którzy rzekomo chcieli bronić niemieczyny w Gdańsku, zapędzili Gdańsk przez swą awanturniczą politykę w najcięższe opał. Żądanie Polski, domagającej się interwencji Ligi Narodów w sprawie stosunków w Gdańsku, popiera cały naród polski, który m. in. żąda najsurowszego bojkotu wszystkich towarów gdańskich w Polsce. Po demonstracjach w Gdyni odbyły się podobne manifestacje w Warszawie, Poznaniu, Toruniu i Krakowie. Ze podobnego stanu rzeczy nie można lekceważyć, jak się wydaje naiwnym hitlerowcom, rozumie się samo przez się wobec stosunków gospodarczych, jakie łączą Gdańsk z Polską.

### Przed nowymi wyborami w Gdańsku?

Możliwość ustąpienia senatu prowincyjnego

W gdańskich kuluarach sejmowych obiegła wczoraj pogłoska, że nawet niektórym stronnictwom środka po ostatnim zabagnieniu stosunków politycznych przez obecny senat prawnicowy ostatecznie się sprzyrzyło.

Partje i organizacje lewicy robotniczej zdecydowały się rozpocząć koncentryczny atak na senat prawnicowy i przeprowadzić walkę opozycyjną aż do ostatecznych konsekwencji, t. zn. ustąpienia obecnego senatu i rozpisania nowych wyborów.

W kołach posłów opozycyjnych stwierdzają niedwuznacznie, że opozycja parlamentarna posiada w tej chwili w ręku tak przekonujące argumenty, że plebisycyt ludności W. M. Gdańska za czy przeciw obecnemu rządowi, zakończyłby się katastrofalną klęską koalicji.

W kołach gospodarczych panuje rozpacz z powodu niepokoju spowodowanych przez ciągłe napady bojówek w Gdańsku. Zdaniem

kupców, interesy rozwijać się nie mogą w atmosferze, jaka się obecnie wytworzyła.

Socjaliści są przekonani, że obecnie ludność nie tylko robotnicza ale i mieszczańska przekonała się dostatecznie, dokąd rządy koalicji prawnicowej Gdańsk zaprowadziły. Ludność bez różnicy zapatrywa politycznych dosięgnięć polityki podatkowej, mieszkaniowej i personalnej obecnego senatu. W niektórych partiach środka, a zwłaszcza w „centrum” obawiają się przywódcy, że pozostaną bez wyborców, jeżeli dalej pójdą razem z hitlerowcami. Dlatego też prasa centrowców na gwałt zaczyna nawracać i pisze alarmujące artykuły, wzywając do zakazania istnienia organizacjom umundurowanym, a przedewszystkiem do wydania ustawy, która umożliwiła ograniczenie możliwości krytyki ze strony prasy opozycyjnej i członków opozycji.

### Autobus, pełny pasażerów zjechał z mostu do rzeki

Łódź, 23. 4. (PAT.) W dniu wczorajszym na szosie Uniejów—Poddębice pod Łodzią wydarzyła się katastrofa autobusowa. Autobus, wiozący 15 osób, wskutek pęknięcia przedniego resoru wpadł na barjerę mostu i stoczył się do rzeki. Natychmiast zorganizowano akcję pomocy i dzięki temu, że rzeka w tym miejscu nie jest głęboka i szeroka, udało się uratować wszystkich pasażerów. Odnieśli oni cięższe i lżejsze obrażenia. Rannych przewieziono do szpitala w Uniejowie.



# Ich praca na Pomorzu

Grzęznąca w coraz głębsze bagno bezpłodnej opozycji prasa „zasadniczych mal-kontentów” w zacetrzonym wale partyjnej, syconej złością i nienawiścią, a fanatyzmem zgola niechrześcijańskim, poczyna swolna wchodzić na bezdroża ideowe, gdzie pracę tę piętnować już trzeba jako szkodliwą, zdrożną, niebezpieczną dla państwa i jego racji stanu. Zaszlepieni prodyrycy, porwani wirami namiętności, zatraca już orientację, gdzie jest granica dozwolonej krytyki, a gdzie zaczyna się swawola, warcholstwo i jest naszym obowiązkiem fakty takie piętnować i wykazywać szkody, jakie wyrządzają tu u nas na Pomorzu.

W wychodzącym w Pelplinie „Pielgrzymie” znajdujemy wybryk publicystyczny, wymagający ostrego skarcenia. W nr. 47 tego pisma w art. p. t. „Metoda, zaślepienie, czy szaleństwo”, wypisano na łamach tego pisma tyle niesłychanych historii: o „rugowaniu pomorza” z życia publicznego i administracyjnego, tyle kłamstw i nonsensów przeszmuglowano przy tej sposobności pod pozorami troski o dobro tej dzielnicy, że wstyd bierze, że tego rodzaju elukubracjom karmi się lud pomorski, skoro bez wstydu i bez rumieńca „publicysta” pelpliński rzuca takie oskarżenie, że np.

„W obsadzeniu stanowisk w administracji na Pomorzu nie wchodzi w rachubę, czy fachowiec mówi w domu po rosyjsku, czy po rusku”, że „sanacja” popiera Niemców hakatystów (!!!) aż wreszcie po tylu „prawdomównych” argumentach czytamy także takie uwagi:

„A Pomorzanie co ra to? A no, patrzy i kręca głowami, zaciskają zęby i pięść w kieszeni.

A Niemcy co na to? A no, powiadają: „Seht Ihr, da habt Ihr Euer Polen!” („Widzicie, tu macie waszą Polskę!”) A przytem śmieją się w kułak i informują Berlin o nastrojach ludności pomorskiej. Co Berlin robi, wiemy wszyscy.

A teraz nasuwa się pytanie: — Jaki cel jest w tem wszystkim?

Jedni mówią, że celu tu niema żadnego, ale jest zaślepienie partyjne, które zaciekle sanatorom każe popierać Niemca, Żyda, Rosjanina czy Rusina, byle nie Polaka endecka”. Drugi mówią, że jest to szaleństwo prowokujące ludność pomorską aby.... (ze względów odpowiedzialności nie możemy podać w dosłownym brzmieniu — red.). Jeszcze inni mówią, że są to przygotowania do przyszłego załatwienia sprawy pomorskiej.

Takie są rozumowania ludności uświadomionej. A nieświadomionej? Coraz więcej słyszy się podsuwane przez Niemców zdanie, że lepiej było za Niemca i że lepiej byłoby GDYBY UTWORZONO PAŃSTEWKO AUTONOMICZNE NIEZALEŻNE OD WARSZAWY.

Oto smaczniutka podlewa, w jakiej podano nową przyprawę endecką. Podają ją organy endeckie, ci ludzie, którzy nie wdrgają się przed żadnymi sojuszymi w akcji politycznej, którzy na terenie Pomorza w wielu wypadkach, aby „stać tylko okoniem” współdziałają ręką w rękę z Niemcami. I z ostatnich czynów endeckich możemy zanotować ponury fakt. W czeskim sejmiku powiatowym endecy do spółki z Niemcami obcieli budżet przeznaczony na cele przysposobienia wojskowego z 8 na 3 tysiące. Niemcy w Berlinie niewątpliwie śmieją się w kułak z współpracy przyjacielskiej endecków polskich z Niemcami w dziedzinie przysposobienia wojskowego.

O takich faktach urągających naszej idei polskości i naszej idei państwowej na Pomorzu „Pielgrzym” nie pisze. Pokrywa je endeckim milczeniem. A z drugiej strony cynicznie mówi o pomorzanie, którzy zaciskają „zęby i pięść w kieszeni” i że „jeszcze nni mówią, że o psane historie w „Pielgrzymie” wyszarę z palca — „są to przygotowania do przyszłego załatwienia sprawy pomorskiej”.

## Na marginesie

# Lekcja o pożyczce — alarmistom „narodowym”

## „Kurier Warszawski” poucza Stronnicтво Narodowe

Na zaciągniętej przez nasz rząd pożyczce kolejowej we Francji rzucają bez przerwy gromy pisma opozycyjne. Socjaliści wspólnie z endekami wysilają się na złośliwości i kpiny. Znamienny zatem staje się głos pisma, które raczej skłania się ku opozycji, niż w innym kierunku. „Kurier Warszawski” w nr. 103 w artykule p. t. „Kolej Gdynia — Śląsk” pisze m. in.:

„W tranzakcji, związanej z budową tej kolei, na pierwszy plan wysuwa się korzyść gospodarza, a mianowicie szybkie wykonanie linii kolejowej, łączącej ośrodek naszego przemysłu na Górnym Śląsku z wybrzeżem morskim.

Według obliczeń naszych sfer rządowych, koszty pożyczki będą wynosiły w sumie 9,37 proc.

## Maniestedacja przyjaźni polsko-francuskiej

### Z pobytu gen. Góreckiego w Lyonie

Gen. dr. Roman Górecki w powrotnej drodze z Riwieri, gdzie przebywał na rekonwalescencji, zatrzymał się w Lyonie na zaproszenie organizacji b. kombatanów francuskich.

Z okazji pobytu niezwykle gorąco witanego gościa odbyła się akademja, na której oprócz blisko tysiąca słuchaczy obecni byli przedstawiciele władz, sfer uniwersyteckich, kupieckich i przemysłowych oraz zarządy zapraszających związków b. kombatanów, których prezesi wygłosili przemówienia, tońące wielką serdecznością i zapewniające swoich polskich towarzyszy broni o całkowitej solidarności Francji z Polską. Po wygłoszonym przez gen. Góreckiego dłuższym odczycie, w którym gen. Górecki skreślił dzieje odbudowy Polski i

jej rozwój ekonomiczny, oraz po wyświetleniu kilku filmów z życia gospodarczego Polski, głos zabrał gubernator wojskowy Lyonu, gen. Serrigny, który w niezwykle gorących wyrazach złożył hołd narodowi polskiemu, jeszcze większy niż dawniej i stwierdziwszy nadzwyczajną jego tężność i żywotność, oświadczył, że zarówno dla Francji, jak i dla Polski, a wreszcie dla całej Europy ścisła współpraca francusko-polska jest nieodzowną koniecznością.

Po szeregu przemówień, nacechowanych żywiołową serdecznością, gen. Górecki późno w nocy odjechał do Paryża, żegnany na dworcu przez szereg przedstawicieli władz i organizacji francuskich i polskich.

# Wszystko możliwe w Sowietach i... w Prusach Wschodnich

Nowy skandal królewiecki — Z oficerów francuskich o sztabu generalnego zrobiono szpiegów (Od własnego korespondenta).

Królewiec, w kwietniu.

Zachłanny „duch” pruski musi mieć ciągły żer, musi podsycać stale nacjonalistyczne instynkty tłumów nowym pokarmem. Stąd na terenie Prus Wschodnich powstaje jeden skandal za drugim, stąd też hakatyści tutejsi grają ciągle na najniższych i najordynarniejszych instynktach tłumów.

Do Królewca przybyli w tych dniach dwaj oficerowie francuskiego sztabu generalnego w towarzystwie francuskiego attaché wojskowego w Berlinie, aby udać się na wycieczkę na miejsce poboju wojny światowej w Prusach Wschodnich (Tannenberga, Gąbiny itp.). Oficerowie ci posiadali nietylko wizy niemieckie, ale i specjalne zezwolenie ministerstwa wojny w Berlinie. Gdy przybyli do Królewca, udali się najpierw z tutejszym królewem francuskim na przechadzkę. Przechodząc koło koszar wojskowych (artyleryjskich), gdzie właśnie odbywały się ćwiczenia, Francuzi przystanęli i mając aparaty fotograficzne, robili przygodne zdjęcia, bynajmniej nie obiektów wojskowych, lecz — ćwiczących żołnierzy. I oto taini agenci policyjni i woj-

skowi, towarzyszący widocznie Francuzom już od granicy niemieckiej, rzucili się na nich: — rzecz niemywała! — aresztowali ich! Na energiczny jednak protest konsula francuskiego, aresztowani zostali zwolnieni, wysyłając natychmiast protest telegraficzny do Paryża i do Ambasady francuskiej w Berlinie. Tego właśnie prowokatorzy pruscy przestraszyli się. W myśl zasady „łapać złodzieja” prasa królewiecka, a za nią cała nacjonalistyczna prasa Niemiec, zaczęła w niebogłosy krzyczeć, że oficerowie francuscy uprawiali — słuchajcie! — szpiegowstwo... Na czem owo „szpiegowstwo” ma polegać, Prusacy nie mówią, boć chyba nie na — niewinnych fotografjach ćwiczeń żołnierskich....

### O CO IM CHODZI.

Ale chodzi tu o co innego. Prasa nacjonalistyczna a nawet i umiarkowana płcze nad tem, że, jakkolwiek Niemcy mają być rozbrojeni, to jednak może się zdarzyć że „Reichswehr” posiada lepsze uzbrojenie i bardziej nowoczesne pomoce techniczne, aniżeli to przewiduje — Traktat Wersalski... Tu właśnie boli Niemców....

Obawiają się, że oficerowie francuscy mogliby mimowoli przekonać się, że Niemcy „niezupelnie” stosują się w kwestjach uzbrojenia wojskowego do przepisów Traktatu. Tak znamiennie pisze najwpływowniejszy organ, „Königsb. Allg. Ztg.”, pismo, zblizone, jak wiadomo do niemieckiego MSZ. i min. Curtiusa. I inne pisma przedstawiają kwestję rzekomego „wywiadu” francuskiego w ten sposób.

### SFABRYKOWANI SZPIEGOWIE.

Słowem stała się znowa skandaliczna rzecz! Zatrzymano bezprawnie członka korpusu dyplomatycznego Francji, zaaresztowano bezczelnie oficerów francuskiego Sztabu gener. W stosunkach między państwowych rzeczy takie są niepraktykowane, a możliwe jedynie w Rosji, albo... albo właśnie... w Prusach Wschodnich. Boć przecież jest śmiesznym i absurdalnym przypuszczeniem, by wysocy oficerowie francuscy zameldowawszy się uprzednio urzędowo u władz niemieckich, zechcieli na terenie tu tejszym — szpiegować.... Do tak niskich podejrzeń zdolni są jedynie — wschodnio-

wprowadzenia ustroju autonomicznego na Pomorzu. Takie właśnie typy polityków endeckich zastrzykiwały stale dawkami partyjnymi w społeczeństwie pomorskiem nastroje odśrodkowe, maciły i treść i powierza chnie zdrowego, tegiego i ofiarnego życia pomorskiego. Dziś starają się zapomnieć o tem, lecz w ten sam sposób „pracują” na Pomorzu.

To, co piszą, to, co robią dziś wodzireje endecy na terenie Pomorza uraga z jednej strony elementarnym obowiązkom obywatelskim, z drugiej nic niemaż obywatelskim, z praktycznym, nawskroś obywatelskim, nawskroś ofiarnym, zwłaszcza w dzisiejszych ciężkich czasach żywiołem pomorskim. To nie pomorzanie „zaciskają zęby i pięść w kieszeni”, lecz partyjnicy ze szkoły endeckiej, podszywający się pod nazwę pomorza. Im wszystko jedno, co będzie w Polsce, byle tylko endecja rządziła. I właśnie takim „mężem praworządnym”, takim opiekunom Pomorza będziemy zawsze otwarci, publicznie, nie bawiąc się w półśłówka, udzielać lekcji rozsądku, lekcji poglądowego nazywania po imieniu tego, co jest nieuczciwe, złe i co znać trzeba za robotę antypaństwową.

Jest to niewątpliwie mniej, niż koszty pożyczki stabilizacyjnej (9,45 proc.) i zaplanowanej (9,44 proc.), ostatecznie nawet, biorąc pod uwagę ostatnie pożyczki, emitowane na rynku francuskim dla krajów Europy środkowo-wschodniej, koszty nie wydają się specjalnie wielkie. Interesujące byłoby dokładniejsze wyjaśnienie ze strony afer miarodajnych, ile w najgorszym przypadku gwarancja, udzielona towarzystwu francuskiemu, kosztować może...

Niewątpliwie cennie jest w umowie koncesyjnej zagwarantowanie pokrycia wszystkich zapotrzebowań w związku z budową i eksploatacją nowej linii przez przemysł krajowy. Nie bez znaczenia jest fakt zatrudnienia przy budowie kolei odpowiedniej liczby robotników, co w okresie dotkliwego bezrobocia może przynieść pewną ulgę. Oszczędności budżetowe, jakie wynikną z przejęcia przez kapitał francuski kosztów budowy kolei, mają w obecnym okresie, gdy realność budżetu stawiana jest z wielu stron pod znakiem zapytania, również pewne znaczenie.

Wreszcie — podkreślić należy momenty, niegospodarcze transakcji. Przedewszystkiem — fakt zainteresowania się kapitału francuskiego w szerokim zakresie eksploatacją kolei w Polsce, co jest z punktu widzenia ogólnej polityki kredytów zagranicznych korzystne. Jeśli za tę pożyczkę pójdą inne (a chcemy wierzyć, iż transakcja ta zbliży nas z najpotężniejszym obecnie w Europie rynkiem finansowym Francji) korzyść będzie duża. Nie bez znaczenia jest tu również moment polityczny, który na kilka dni przed zawarciem w Paryżu układu koncesyjnego usiłovali Niemcy zniewolować przez rozpowszechnianie wiadomości o ewentualnym „gwarantowaniu przez Niemcy w razie odzyskania Pomorza” praw francuskich posiadaczy tej pożyczki kolejowej.

W sumie transakcja, jakkolwiek niezbyt lekka dla nas, nie wydaje się specjalnie niekorzystną.

Opinia powyższa, pochodząca jak już zaznaczyliśmy z pisma zblizzonego do stronictwa narodowego i ideowo z nim związanego, jakże wiele się różni od trontradackich wystąpień zaślepionych i zacietrzewionych partyjnych organów endeckich i ich autorów. Bo to, co o pożyczce pisze „Słowo Pomorskie”, lub inne pismo endeckie jest zwykłym pieniaczkiem i maskowaniem historii partyjną zarówno swoich niedostatków myślowych w zakresie gospodarczym, jak również — zwłaszcza, że chodzi o w tym wypadku o żywotne interesy Pomorza — obłudny tak charakterystyczny dla tych, którzy echeliłby Pomorze uszczęśliwić swym „programem” nieróbstwa i urągania...

pruscy hakatyści.

Ten najnowszy skandal królewiecki w nien odbić się w całej opinii światowej głosem echem, aby ponownie dowieść, że zachłanność i wojowniczość i gburowatość Prusaków jest bezgraniczna. A. Kw.



Już dziś MILJON nowych papierosów DZIENNIE wypalają znawcy tytoniu.

## Salcie

EGIPSKIE PRZEDNIE 10 gr. wytworne, bardzo łagodne w smaku, bezstnikowe  
OBSTALUNKOWE 7 gr. w domu, w biurze, w kawiarni, zawsze i wszędzie  
TATRY 6 gr. łagodne, aromatyczne w bibułce samospalającej się  
SYRENA 12 gr. wykwinny papieros dla znawców.

7878

### Memoriał urzędników państwowych

Stowarzyszenia urzędników państwowych opracowały memoriał do Prezesa Rady Ministrów oraz poszczególnych Ministrów w sprawie ostatniego zarządzenia o cofnięciu 15-procentowego dodatku do uposażeń. Memoriał wskazuje na ujemne skutki, które zdaniem organizacji urzędniczych, wywoła to zarządzenie, poza tym zawiera plan znalezienia innych źródeł pokrycia niedoboru budżetowego na miejsce sum, które uzyskane zostają przez zmniejszenie uposażeń. Memoriał przedstawiony zostanie Rządowi w bieżącym tygodniu.

### Nowe popisy Korfanteo

Organ p. Korfanteo „Polonja” rozpoczęła złośliwą propagandę za sabotowaniem i poniżaniem manifestacyjnego charakteru przygotowywanego na dzień 2 maja br. obchodu 10. rocznicy powstania śląskiego. Pomimo zapowiedzi przybycia z tej okazji na Śląsk przedstawicieli z całego kraju partyjna propaganda „Polonji” i śląskiej organizacji p. Korfanteo nie ustaje, lecz staje się coraz bardziej wroga.

### August Gauvain

W Pau, w południowej Francji umarł po dłuższej chorobie August Gauvain, jeden z najwybitniejszych publicystów francuskich.

Urodzony w roku 1860 po ukończeniu wydziału prawnego w Sorbonie i szkoły nauk politycznych, przeszedł prędko do dziennikarstwa i objął w „Journal des Debats” kierunek polityki zagranicznej tego najstarszego francuskiego dziennika. Na stanowisku pozostał do śmierci, zdobywając sobie głośne imię i nadzwyczajny autorytet w publicystyce światowej.

Podczas wojny — jeden z pierwszych poruszył sprawę polskiej niepodległości i popierał gorąco i wymownie wszystkie polskie postulaty. Tracimy w nim wiernego i prawdziwego przyjaciela.

S. p. Gauvain był m. in. członkiem Instytutu (Akademii) w dziale nauk moralnych i politycznych.

### Na naszej niwce

## Wyprawy senatorskiego pisma na wieś

Czem „Gazeta Grudziądzka” karmi lud pomorski

Ten „przepych słowa” dobór i naświetlenie zdarzeń w kraju, które roztacza pewien odłam prasy, pewni „publicyści” samowolnie nazywani publicystami jest najlepszym miernikiem ich „pracy twórczej”, jednocześnie miernikiem ich moralności społecznej.

Tak samo jak kryzys gospodarczy daje się we znaki całemu społeczeństwu, tak samo obserwować można kryzys w prasie, kryzys równie dotkliwy i etycznie materialnie go znaczenia i etycznego. Pewien odłam prasy wyhodował sobie ludz piszących tego pokroju, że w poważnych pismach nikt o nich by nie słyszał; ludzi uprawiających rozbój w opinii publicznej, ludzi nadających się specjalnie do wyzisk, nysnuacyj, wypisywania tego, co im pióro napisze, lecz czego nawet przeciętnie zrównoważony intelekt powstydziłby się powiedzieć a co dopiero potwierdzić dobitnie cukiernikiem.

Weźmy dla przykładu ostatni numer „Gazety Grudziądzkiej”. Pismo to, jest dziś organem „stronictwa ludowego”

## Pochód czerwonego antychrysta na Europę

Potworne manifestacje bezbożników w Sowietach i Berlinie

Święta Wielkiejnocy obchodzone były ongiś w Rosji przedwojennej z niezwykłym pietyzmem i wspaniałością. Dziś przeciwnie, Już w nową tradycję wchodzi obyczaj urządzania antyreligijnych demonstracji właśnie w okresie Wielkonoconym.

Ryskie „Siewodnia” opisuje tegoroczne manifestacje, które odbyły się z niewidzianem dotąd natężeniem ostrej propagandy przeciw religijnej a pod hasłem kolektywizacji. Chodzi o kolektywizację bezbożników — chłopów, którzy stawiają sobie za cel szerzyć myśl bezbożnictwa wśród swoich znajomych. Już w lutym grasowało mnóstwo agentów, rozrzucających bezpłatnie pismo „Bezbożnik”, tworzone po wsiach komisje walki z religią, prowadzono propagandę w tea-

trach, kinach i cyrkach i wszelkich lokalach rozrywkowych.

W państwie antychrysta walka przeciw religii szaleje i nie dziwnego: nie udało się bowiem dotąd i nigdy nie uda się zgasić płomienia ręką Bożą zapalonego w duszach!

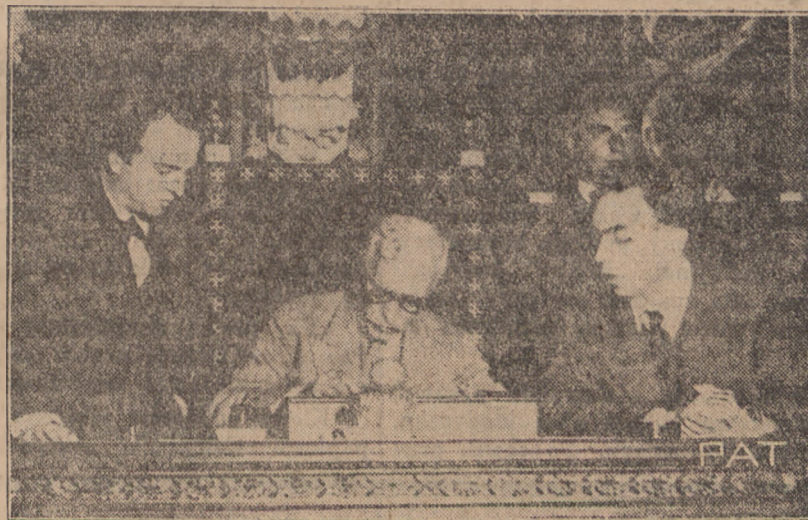
Niezmiernie znamieniem jest jak maćki czerwonego upióra sięgają poza granice Rosji i zaciskają się na szyi narodów innych.

Pióro się wzdryga przed opisem manifestacji „bezbożników” niemieckich, które się odbyły w Berlinie.

### DEMORALIZACJA DZIECI.

Jedno z pism niemieckich podaje o tych demonstracjach następujące straszne szczegóły:

### Proklamacja Rządu w Barcelonie



Katalonia z tymczasowym prezydentem płk. Macią dąży do uniezależnienia się od Hiszpanji. Na zdjęciu widzimy fragment sali posiedzeń rządu Katalonji, pośrodku siedzi prezydent Macia, z lewej strony porucznik Vemura Gassol — zastępca płk. Macji.

„Związek bezbożników niemieckich” urządził w Berlinie w pałacu sportowym ogromną demonstrację i przedstawienie agitacyjne bezbożnictwa. Plakaty głosiły **Religia jest trucizną!** Strzeżcie wasze dzieci! Gdy proletariusz uderzy pięścią, znikną pijawki wysysające jego krew!

Przed rozpoczęciem demonstracji odbył się pochód 300 dzieci prowadzonych przez komunistów i komunistki śpiewających pieśni bezbożników. Agitator komunistyczny Schueller wygłosił mowę, w której oświadczył m. innymi że:

„obowiązkiem młodzieży komunistycznej, która obecnie opuściła szkołę oddać wszystkie swe siły na usługi rewolucji i jej przygotowanie.

Walka z chrześcijaństwem i t. zw. burżuazyjnym państwem musi być teraz prowadzona z całą energią, aż nadejdzie dzień zwycięstwa rewolucji światowej.

Czyście gotowi walczyć za rewolucję? Oddać za nią krew i życie! — wołał mówca...

— A dziecinne głosiki z pełnej piersi odpowiadały w roznamiętnieniu: Tak! Tak!

Okolo 15000 komunistów wzięło udział w tej niesamowitej demonstracji krzycząc w odwzecie na zapytanie: „czyście gotowi?”

Jesteśmy gotowi!

Po tych demonstracyjnych przemówieniach świadczących jak wielu płomienych adeptów czerwona Moskwa posiada w Berlinie nastąpiło t. zw. „przedstawienie bezbożnicke” w którym Kościół i jego urzędzenie zostały wyszydzone i nieprawdopodobnie plugawie wysmiane.

Urządzono rodzaj teatryku Marjonetek. Wzdragamy się przed opisaniem tych bluźnierstw, na jakie odważyli się płatni najmicy.

Widzowie — dzieci przyjmowali potworne sceny wybuchami gromkiego śmiechu i kpin.

Wreszcie policja berlińska po długiej bezczynności uznała za właściwe wkroczyć na salę. Oczywiście powstał popłoch i tumult, 15.000 komunistów zacisnąwszy pięści zaczęło śpiewać międzynarodówkę i tak się zakończyła znamienita manifestacja.

### BLUŹNIERCZY WIERSZ ŻYDA.

Charakterystycznym jest propagandowy wiersz komunistyczny napisany przez żyda Weinerta znanego berlińskiego speakeera radjowego. Zawiera on między innymi następujące soczyste ustępy:

„Z Rosji Sowieckiej wieje wiatr wiosenny!

Młodzieży, która wchodzisz w życie Zapelniaj armję proletariuszy!

Tu się walczy, a nie modli! itp.

Tyle suche fakty.

Przed 1 maja i zapowiedziami polskich socjalistów i komunistów międzynarodowego święta proletariatu. — zapamiętajmy dobrze do czego Międzynarodówka prowadzi! (zm.)

### 20 — milionowy samochód Forda

20-miljonowy z rządu samochód wykończony w tych dniach zakłady Forda w Detroit. Samochód ten został odesłany i ustawiony w muzeum miejskim obok pierwszego Forda.



# Za 5 milion. lat wylądujemy na Wenerze

## Fantazja angielskiego pisarza

Angielski pisarz Haldane podaje w kilku rysach obraz ludzkości za 5 milionów lat. Jeżeli dzisiaj technika i nauka osiągnęła wysoki stopień rozwoju, to cóż dopiero będzie w okresie tysiąc razy dłuższym od całego dotychczasowego historycznego rozwoju ludzkości. Więc przedewszystkiem **odmładzanie ludzi nie będzie**, jak dzisiaj, mniej lub więcej interesującą próbą tylko faktem dokonanym i wyrobowanym. Życie człowieka będzie można przedłużyć aż... do 3000 lat. Choroby i ból należą do wspomnień dawnej, bardzo dawnej przeszłości.

Motory ziemi, których działanie przewyższa miliony razy działanie poprzednich motorów dawnej epoki, są pędzone przez fale oceanu. Kontynenty, na których dawniej panowała umiarkowana temperatura, uziębły się i nadają się na pobyt dla ludzkości tylko w ten sposób, że są opalane.

### PODRÓŻ NA KSIĘŻYC

już dawno stała się rzeczywistością. Dwóm wyprawom udało się przybyć na księżyc, dokładnie zbadać powierzchnię naszego trabantu, jednak rzecz godna pożałowania, obie te wyprawy nie wróciły na ziemię.

A właśnie księżyc grozi ziemi katastrofą. Droga, którą księżyc dookoła ziemi odbywa, jest coraz większą, coraz węższą. Odległość od ziemi do księżyca staje się coraz mniejsza. Przyciąganie księżyca na masę wód daje się odczuwać coraz silniej, tak że przypływ i odpływ przybierają zaskakujące rozmiary. Potężne te ruchy wstrząsają coraz bardziej obrót ziemi dookoła osi. Wskutek tego doba staje się coraz dłuższa. Około roku 2.000.000 jedna doba trwa tak długo, jak miesiąc w r. 1928.

Niebezpieczeństwo upadku księżyca na ziemię zbliża się coraz bardziej i napędza ludzkość paniczną trwogą. Opanowuje ludzi coraz bardziej myśl przesiedlenia się na inną planetę. Wzrok rodzaju ludzkiego skierowuje się z tęsknotą na planetę Wenus, której powierzchnia jak się zdaje, jest odpowiednia na ziemską kolonizację. 280 razy próbują ludzie tam się dostać. 280 prób pada ofiarą katastrofy. Wreszcie po tylu nieudanych ekspedycjach znalazła się grupa ludzi na planecie i tam osiada.

Nowa planeta staje się ziemską kolonią. Około r. 5.000.000 większa część dawnej ludzkości wyjechała już na Wenerę. Stał

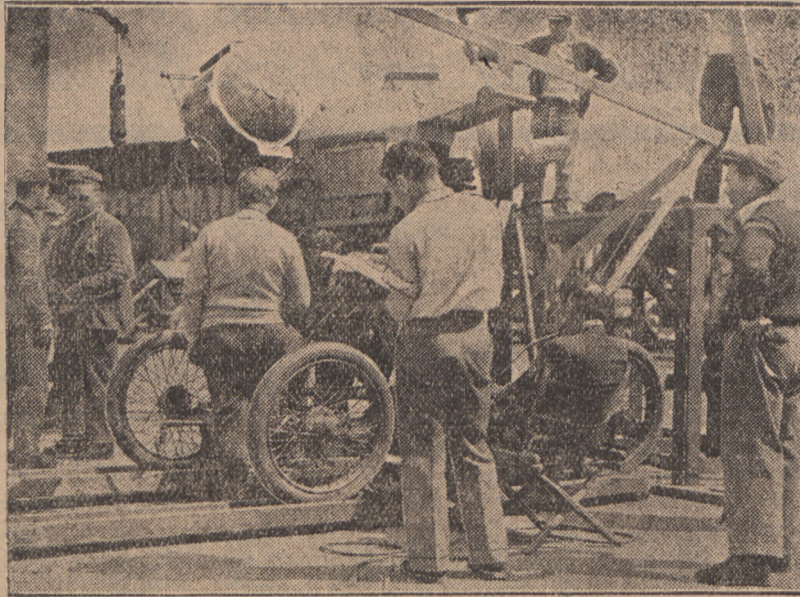
### Honorowy kozak sowiecki

Przywódca niemieckich komunistów Tellmann, został mianowany honorowym kozakiem i dowódcą kozackiego pułku na Dalekim Wschodzie.

można obserwować, jak z łoża teatralnej, spokojnie los ziemi, który się w tym czasie spełnia. Z chwilą, gdy odległość między ziemią i księżycem wynosi tylko 80.000 kilometrów, trabant nasz eksploduje, niezmiernie masy lawy wylewają się z wnętrza pięknej kuli, a z lawy tej powstaje

w krótkim czasie pierścień z pyłu i cząstek płynnych. Z powierzchni ziemi znika wszelkie życie. Nieliczni, którzy tę katastrofę przeżyli, szukają ocalenia we wnętrzu ziemi, aby tam nędzne pędzić życie.

### Jak się robi film?



Wielu z codziennych bywalców kina nawet nie zastanawia się nad tem, ile to trudów i pracy musiano włożyć w wykonanie najmniejszej a nawet najkrótszej sceny. Na ilustracji widzimy całą aparaturę z reflektorami i aparatami, zmontowanymi na ruchomym wózku, który stale w jednakowej odległości posuwa się za idącymi wólcami. Scena ta jest drobnym epizodem jednego z filmów, nakręcanych w Hollywood.

## Najszybszy człowiek na świecie zapłacił karę za zbyt powolną jazdę

Pisma londyńskie donoszą o niezwykle ciekawej przygodzie, jaka spotkała Campbell, najszybszego człowieka na lądzie, który na samochodzie osiągnął zawrotną szybkość, osiągając rekord światowy.

Otóż Campbellowi zdarzyło się, że został ukarany za zbyt powolną jazdę samochodem.

Szybkość samochodów w Londynie jest ściśle przepisana. I jeśli ktoś jedzie ulicami Londynu zbyt wolno, wstrzymując przez to ruch uliczny, podlega bezapelacyjnie karze policyjnej. „Bobby” londyński w mgnieniu oka znajduje się przy takim „ślimaczym” wozie i ściąga na miejscu karę.

Zdarzyło się, że i Campbell posuwał się w ślimaczem tempie ulicą londyńską, szukając jakiegoś sklepu. Po chwili przy

samochodzie jego stało już dwóch energicznych policjantów.

„Czy pan nie umie jechać szybciej? Wstyd, jak pan może wogóle siadać do samochodu!”

Campbell musiał się szczerze roześmiać. Policjantów śmiech ten strasznie rozsierdził.

„Posada pan wogóle prawo jazdy? Pan jest dopiero początkującym kierowcą?”

Campbell tymczasem zrywał bokiem ze śmiechu, a policjanci nie posiadali się z oburzenia. Ze wściekłością w głosie krzyknął jęder:

„S.r, proszę natychmiast o papiery”. Pan utracił jeszcze prawo jazdy, jeśli pan nie umie kierować samochodem”.

Kiedy policjanci wreszcie zajrzeli do papierów Campbella, „zatknęło” ich na

## Nowy raj rozwodowy w Ameryce

Stany Arkansas i Idaho konkurują ze stanem Nevada

Dawnemu rajowi rozwodowemu w stanie Nevada, miastu Reno, grozi konkurencja ze strony stanów Arkansas i Idaho, które postanowiły zwiększyć swoje dochody z tego intratnego źródła, bijącego w Reno dotychczas. **Blisko 2000 rozwodów rocznie wydają sądy w Reno**, a dochody bezpośrednio z racji napływu i pobytu tylu „interesantów” rozwodowych obliczają na sumę **z górą 4 milionów dolarów**. Hotelarze, adwokaci, kupcy, pośrednicy w Reno zarabiają ogromne sumy i tylko na frekwencji turystów specjalnej kategorii.

Dotychczas obowiązywał w Reno termin 90-dniowego pobytu wszystkich, którzy chcieli wnieść sprawę o rozwód. Dopiero po tym terminie przymusowego pobytu w Reno przyjmował sąd sprawę.

Obecnie Arkansas i Idaho, chcąc skrócić zlotodajny potok do siebie, skróciły termin legalny pobytu do wnieścia sprawy o rozwód również do 90 dni. Podobno Reno, broniąc swego monopolu dotychczasowego, zamierza w obronie przed konkurencją skrócić termin do 60-ciu dni. A jeśli i to nie pomoże, zamierzają odnośnie władze Reno zarówno jak hotelarze i adwokaci obniżyć ceny, aby tylko nie stracić klientel.

### różnica w cenie



długą chwilę, poczem również serdecznie się roześmiali.

„Niech pan wybaczy”, rzekł jeden z nich, w postawie pełnej poszanowania, „ale karę zapłacić pan musi mimo wszystko”.

I tak zapłacił najszybszy człowiek świata na lądzie 10 szylingów kary za zbyt powolną jazdę.

J. D'ESPARBES

## Ona

Nowela z cyklu „Orla legenda”.

Na równinie podniósł się człowiek z wyrazem przygnębienia na twarzy. Przez minutę stał tak w milczeniu. Miał najwyżej lat trzydzieści, bliźnię od szabli na policzku i oczy wielkie jak chabry. Nagle trochę księżycowego światła zakradło się do białaku i spłynęło na żołnierza.

W oddali, w blasku tego światła ukazał się drugi człowiek.

Spojrząwszy na siebie, stanęli o dziesięć kroków jeden od drugiego.

— To ty, Simonet?... — szepnął pierwszy.

— Maclard! — rzekł drugi.

Podeszli do siebie, drżący, jak dwa widma w pogrążonym we śnie obozie.

Widziałeś ją?

— Tak jest. Widziałem, jak przechodziła...

Zapadło milczenie. U stóp ich podniósł się jeszcze jeden człowiek.

— Ribailier?

— To ja.

Padła deszcz. Ribailier pobladł, otrząsnął płaszcz i przykrył się nim.

— Położyła palec na moim helmie, obudziła mnie...

I dodał, patrząc na buty:

— Też gorzej.

— A tobie, Maclard, czy coś powie-

— Zatrzymała się przy mnie i rzekła pójdz...

Maclard dodał, jak dziecko:

— I poszedłem.

Simont rzekł tylko:

— Mnie nic niepowiedziało. Jeden znak... jedno skinienie i odgadłem, że trzeba zebrać manatki do ostatniej podróży.

W czasie ich rozmowy, zjawił się inny człowiek. Był to saper z 22 pułku dragonów. Miał głowę tygrysa, ogromną i rudą, nos załamany, dwoje drapieżnych, szeroko rozwartych oczu, żółty kółpak i fartuch skórzany pełen księżycowego światła. Rzekł:

— Wy wszyscy?

— Tak jest... — potwierdzili inni.

Zapadło milczenie. Deszcz wciąż padał.

— Przekleństwo! — rzekł Boudaille. Jeszcze jeden miesiąc i wróciłbym do domu!

— Tak to bywa — przytaknęli inni. Trudno...

O cztery stopy od nich zatrzymały się dwa cienie.

— I my wzięliśmy ją przed chwilą...

Zaczęli się przechadzać po równinie, błędząc bez celu między śpiącymi, jak rumaki bojowe tęskniące za swymi panami, którzy ułożyli się do wiecznego snu. Szukali duszy...

Pierwszy z nich potrafił kogoś w ciemności. Mimowolnie koońcie wywołało płacz

— Cóż tam?

Płacz nie ustawał.

— Mamy dość wody z góry, mruknął Boudaille. Maclard! Maclard! Ucisz go jeszcze jednym kopniakiem.

Szlochanie ustało, a saper z głową tygrysa nachylił się:

— W jakim wieku?

— Siedemnaście lat.

— Ladażnica. Żołnierz w najdelikatniejszym wieku. I cóż ci powiedziała?

Dziecięcy głos szepnął:

— Śniłem... śniłem, po bitwie pod Lipskiem, cesarz dał mi urlop, abym odwiedził matkę w Haute-Vienne...

Żołnierze zaczęli się śmiać.

— Nie trzeba mu dokuczać — rzekł ktoś — to jeden z pisarzy Biuletynu.

— Wstawaj panienko — rzekł Boudaille.

Dziecko wstało. Promień księżyca, który wychylił się na chwilę z poza chmur, padł na złote kędziory, dziewczęce policzki i dwoje niebieskich oczu pod ogromnym kaskiem.

— Szkoda go! Może źle widziałeś? — rzekł Boudaille.

— Nie... nie — szlochało dziecko. — Kazała mi iść za sobą.

— Mnie również — a oto mój porucznik, tam dalej, którego wyznaczyła równocześnie.

Odwrocili głowy. W oddali przesuwali się jakiś cień. Nieco dumnie, kroczył sam i pochylony zdawał się nad czymś rozmyślać.

Ludzie ci spacerowali tak do rana.

Było ich pięćdziesięciu.

Cesarz, który przechodził nocą przez równinę, zobaczył ich.

— Dlaczego ci ludzie nie śpią?

Marszałek Bertier podszedł i szepnął mu kilka słów do ucha.

— Nie wiedziałem o tem... rzekł cesarz.

— Tak jest — powiedział marszałek. Być może, że to tylko legenda, ale być może również, że ludzie ci zostali w istocie uprzedzeni. Gdyby przed każdą bitwą wypytywano żołnierzy, mogliby nam z góry powiedzieć wiele rzeczy...

Cesarz nie rzekł już ani słowa i grób duszy jego zamknął się.

Nazajutrz z brzaskiem dnia usłyszano huk dział.

Walka poprzedniej doby, zdziwiątkowała francuskie siły. Cesarz nie mógł wy prowadzić do boju więcej niż 160000 ludzi a przeciwstawiano mu 300000. Na całej równinie rozszalała się bitwa! I poza olbrzymimi kłębami dymu, które wiatr porywał po każdej salwie, ujrzało szeregi tych bohaterów starych pułków, żołnierzy z pod Esslingen, Wagram, Moskwy, przywykłych do starć orężnych, którzy z szabla w ręku wyczekiwali go dziny ataku. Byli to hiszpancy drągowi.

Jeden z ich pułkowników, Thuillier, z 22 p. armji, podobny do przybranego w kask posagu, przemówił do nich w tej chwili.

(Dokończenie nastąpi).



# Gdynia wstępuje w nowy okres pracy i rozwoju

## Po wejściu w życie zmian ustrojowych

Wywiad przedstawiciela naszego pisma z p. o. Komisarzem Rządu p. Białym

Dnia 20 bm., wprowadzony został w Gdyni: nowy ustrój miasta zgodnie z postanowieniami rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada ub. r. Jednocześnie uległ przekształceniu dotychczasowy zarząd miasta przez likwidację Magistratu i Starostwa Grodzkiego, na miejsce których utworzony został Komisarjat Rządu, skupiający w sobie całą władzę, zarówno administracyjną, jak i samorządową. Na czele Komisarjatu stanął insp. samorządowy z Urzędu Wojew. w Toruniu p. Bronisław Biały jako p. o. Komisarz Rządu, który obarczony został misją wprowadzenia w życie wszelkich zmian wynikających z ustawy oraz rozporządzenia wykonawczego, mającego się ukazać w bliskiej przyszłości. P. o. wice-Komisarza zamianowany został dotychczasowy starosta grodzki p. pułk. Mieczysław Pożarski.

W tych dniach przedstawiciel naszego pisma złożył wizytę p. Komisarzowi Białemu, prosząc go jednocześnie o wyjaśnienie szeregu spraw, związanych z nowym stanem prawnym, zaistniałym w Gdyni, oraz o informacje co do najbliższych zamierzeń nowej władzy miejskiej. P. Komisarz z całą uprzejmością zadość uczynił naszej prośbie.

### PRACE REORGANIZACYJNE.

— Jakim trybem postępować będzie akcja reorganizacyjna? — pytamy na wstępie.

— Jak panu już wiadomo z wydanego przez nas komunikatu z wydanego — mówi p. Kom. Biały, — z dniem 20 bm. zgodnie z art. 2 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej zarówno Starostwo Grodzkie, jak i Magistrat zakończyły definitywnie swoje istnienie, przekazując swoje agendy Komisarzowi Rządu. Obecnie nastąpiła jeszcze dalsza zmiana, mianowicie — ustąpienie ze swego urzędu dotychczasowego przewodniczącego Rady Miejskiej, który to urząd również został przezemnie przejęty. Niezależnie od tego jednak, zgodnie z ordynacją miejską, obecna Rada Miasta zatrzymuje wszelkie swoje dawne uprawnienia, aż do chwili wyboru i ukonstytuowania się nowej Rady. W praktyce sprawa przedstawia się w ten sposób, że wszystkie zagadnienia, które dotychczas były rozwiązywane w drodze uchwał Magistratu, jako ciała kolegjalnego, dziś rozstrzygane są wyłącznie przez samego Komisarza Rządu, te kwestje zaś, które wymagały dawniej uchwał Rady Miejskiej, nadal będą Radzie przedkładać z tą jedynie różnicą, że jako wnioskodawca nie będzie występował Magistrat, lecz Komisarz.

— Jeżeli chodzi o strukturę wewnętrzną Komisarjatu — wyjaśnia dalej p. Kom. Biały — to już obecnie funkcjonują w jego łonie Wydziały odpowiadające zasadniczo dotychczasowemu podziałowi agend. Starostwo Grodzkie przeistoczyło się w Wydział I-szy, administracji państwowej, który mieści się nadal w gmachu przy ul. Świętojańskiej, dalej dotychczasowe wydziały magistrackie zostały utrzymane, otrzymując kolejną numerację. Ważniejszą zmianą jest skompresowanie pewnych referatów, tych mianowicie, które istniały równolegle i w Magistracie i w Starostwie, posiadając jednorodne kompetencje. Referaty te zostały połączone, przez co unika się dwutorowości pracy, a zarazem zyskuje się na ekonomii sił i środków. Oto mianowicie: całkowity obraz dokonanej reorganizacji w ogólnych jej zarysach.

### 18 MILJONÓW ŻŁ NA INWESTYCJE.

— Pragnęlibyśmy wiedzieć również — pytamy dalej p. Komisarza, — jaki jest plan działalności i zamierzenia Komisarjatu Rządu na najbliższą przyszłość, specjalnie w dziedzinie gospodarki miejskiej i rozbudowy miasta.

— W tej dziedzinie — odpowiada p. Biały — minimalny program inwestycyjny już jest opracowany i staraniem naszym będzie go przeprowadzić. Całość tego programu ujęła jest cyfrą 18 milionów złotych, z czego na wykonanie prac, projektowanych w roku bieżącym potrzebna jest kwota 7.264 tys. zł. Program tegoroczny obejmuje szereg dziedzin inwestycyjnych.

### NOWE ULICE.

Najprzód więc roboty drogowe: ukoń-

czenie drogi witońskiej do cementarza, budowa ul. Mickiewicza, dokończenie budowy części ul. Świętojańskiej, wzniesienie waduktu przy podjeździe nowej linii kolejowej Bydgoszcz — Gdynia, budowa ulicy w kolonii oficerów marynarki wojennej budowa ulicy w działkach leśnych, wykończenie ulicy przy spółdzielni mieszkaniowej na Grabówku, budowa Aleji Marszałka Piłsudskiego, stwarzającej dostęp do Domu Zdrojowego, ul. Bol. Chrobrego od 10 Lutego do kościoła i wykończenie innych drobniejszych robót ziemnych, na co preliminuje się łączną sumę 4.735 tys. zł.

Wykonanie tych prac powierzone zostało Pol. Towarzystwu Asfaltowemu.

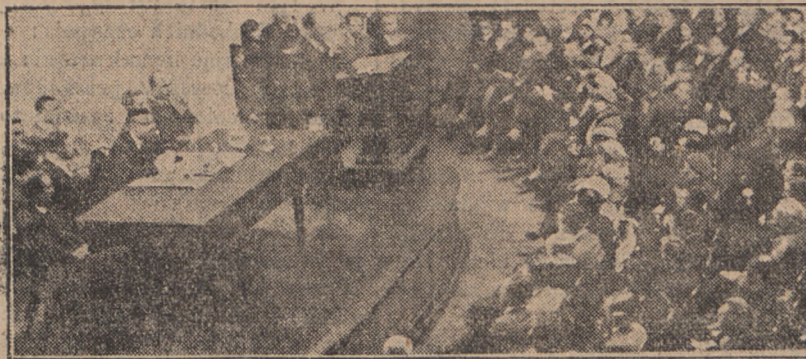
### KANALIZACJA I WODOCIĄGI.

— Roboty kanalizacyjne i wodociągowe

we w myśl programu mają być przeprowadzone wzdłuż wszystkich nowobudujących się ulic; koszt ich wynosić będzie 500 tys. zł. Nadto projektuje się połączenie wodociągów miejskich z portem, w szczególności z Chłodnią portową i koszarami Marynarki Wojennej. Przewidziana jest również budowa głównego ujęcia wody w Rumji, to zn. studzien i stacji pomp, na co potrzebna jest kwota 1.500 tys. zł., czyli razem z poprzednio wyszczególnioną koszt wszelkich robót kanalizacyjno-wodociągowych w r. bieżącym obliczany jest na 2 miliony złotych.

— Pierwsze z wymienionych robót, określone sumą 500 tys. złotych uważać należy za bezwarunkowo w roku bieżącym konieczne, pozostałe zaś mają charakter rozwojowy i są projektowane ze względu na potrzeby lat przyszłych.

### Młodzież akademicka przeciwko wybrynom gdańskim



Młodzież akademicka, biorąca zawsze czynny udział w życiu politycznym, interesuje się obecnie wystąpieniami senatu gdańskiego. O zrozumieniu doniosłości tematu tych zagadnień świadczy rezolucja, jaką powzięła młodzież akademicka, zgromadzona na wiece w sali Tow. Higienicznego w Warszawie. Rezolucja, którą podpisało 50 organizacji akademickich, potępia energicznie ostatnie wypadki w Gdańsku. Poza to młodzież akademicka kategorycznie żąda od Lig. Narodów, jako mandatariusza w Gdańsku, spełnienia jej obowiązków w stosunku do Polski. Na ilustracji widzimy przyzdyum oraz uczestników wiece akademickiego.

## Na marginesie Zjazdu Powstańców w Chojnicach

Prasa opozycyjna na Pomorzu od kilku dni zapełnia łamy swych pism sprawozdaniami z zebrań poszczególnych Towarzystw Powstańców i Wojaków, które rzekomo ostro występują przeciwko nowemu statutowi uchwalonemu przez zjazd gruziński.

Nie podoba się pseudo-narodowcom, że władze wojskowe, chcąc ożywić zasłużone Towarzystwo Powstańców i Wojaków, wciągają je do intensywnej pracy na polu P. W. Ogarania strach hurra-patriotów przed zgodną wspólną pracą zasłużonych powstańców z wojskiem i wszystkich organizacjami P. W. Po co współpraca? Kiedy wygodniej jest, aby towarzysztwa te miały realnej pracy były domową wpływów partyjnych. Interes Państwa, jego obrona — furda, grunt, aby partja na tem nie straciła.

W tym też duchu, pod pokrywką obrony Tow. Powstańców przed strzelcem, idzie rozbijacka robota pism opozycyjnych. Prym w

tej całej akcji wiedzie naturalnie „Słowo Pomorskie”. Przed kilku dniami oświetliliśmy „twórczą” działalność współpracowników „Słowa Pom.” p. Piszczka i Morzyckiego, którego imię wstawiało się udziałem w zerwaniu Godła Państwowego w Gruzjadzu. Panowie ci w podstępny sposób potrafili wydobyc podpisów pod „protest” placówki z Nowej Wsi pod Gruzjadzem, a wszystko to działo się tylko po to, aby wnieść ferment do organizacji, aby nie dopuścić do zgodnej współpracy. Najlepszym chyba tego dowodem jest fakt, że Piszcz i Morzycki zapisali się do Towarzystwa dopiero na 14 dni przed zjazdem powiatowym, a w kilka dni po zjeździe delegatów w terenie D. O. K. VIII.

W identyczny sposób „obstawione” są wszelkie odbywające się ostatnio zebrania miesięczne, czy też zjazdy okręgowe Powstańców. W jednych miejscowościach udaje się zawrócić w głowie zakrzykanym Powstań-

### BUDOWNICTWO NAZIEMNE I INNE INWESTYCJE.

— W dziale budownictwa naziemnego — ciągnie p. Kom. Biały — również jako roboty niecierpiące zwłoki uważa się budowę gmachu gimnazjum i trzech szkół powszechnych, z czego jedna ma stanąć w samej Gdyni — śródmieściu, dwie inne zaś w Chylonji i na Okywiu. W tym celu zawarto umowę z firmą budowlaną „Tor” i uzyskano porękę z ramienia Min. Oświaty, że kwota, należąca za budowę będzie przez Ministerstwo w ciągu kilku lat spłacona. Projekty trzech szkół powszechnych są już gotowe i roboty mogą być w każdej chwili rozpoczęte, jeżeli tylko Min. Skarbu udzieli na to swej aprobaty.

— Projektuje się również rozpoczęcie budowy pawilonu pod szpital dla zakazanych za sumę 730 tys. zł., dzisiejszy szpital bowiem jest pomieszczony w budynku zupełnie nieodpowiednim i niewystarczającym na potrzeby miasta i portu. W końcu nadmienić jeszcze muszę o projektowanej budowie stadionu sportowego kosztem około 50 tys. zł., który również dla względów kąpieliskowo-turystycznych, a w szczególności celem przedłużenia sezonu jest niezbędny. Wreszcie pewne kwoty są przewidziane na koszty pomiarów i komasacji.

### SPRAWA UZYSKANIA FUNDUSZÓW.

— Czy wobec panujących trudności finansowych państwa, wyłuszczone przez p. Komisarza program da się całkowicie zrealizować?

— Wspomniałem już — mówi p. Kom. Biały, — że jest to program minimalny i że dążyć będziemy wszelkimi siłami do jego całkowitego przeprowadzenia. Trzeba się jednak liczyć z tem, że kryzys ekonomiczny i finansowy, w jakim obecnie żyjemy, uniemożliwi uzyskanie w całości preliminowanych sum, postaramy się jednak, aby najpilniejsze potrzeby miasta zostały zaspokojone.

Na tem zakończyliśmy interesującą rozmowę, dziękując p. Komisarzowi za uprzejmość i cenne informacje.

W. M.

## Finanse naszych miast

### Plan zlikwidowania krótkoterminowych zobowiązań na sumę 44 milj. zł

Na konferencji komitetu wykonawczego zarządu Związku Miast Polskich z posłami i senatorami samorządowcami w sprawie poprawy finansów miejskich oprócz przyjęcia ogólnej tezy, iż należy jaknajrychlej ustalić plan postępowania, który mógłby doprowadzić do zlikwidowania krótkoterminowych zobowiązań miast i wykończenia rozpoczętych inwestycji, omówiono konkretne sposoby, prowadzące do tego celu.

Podług obliczeń biura Z. M. P., na ogólną liczbę przeszło 600 miast, 238 miast, które nadały dane, potrzebują na spłatę krótkoterminowych zobowiązań, w związku z inwestycjami, 44 miliony zł. i na wykończenie rozpoczętych inwestycji 32 miliony zł., co czyni łącznie 76.000.000 zł. Podług danych z r. 1930/31, krótkoterminowe zadłużenie w bankach stanowiło 23 milj. zł., zaś zadłużenie wekslowe w stosunku do przedsiębiorstw, do-

stawców i innych osób prywatnych — 20 milj. zł. Krótkoterminowe zadłużenie poszczególnych miast w stosunku do ich budżetów rzeczywistych jest tak wysokie, iż większość miast niema możliwości spłacenia zobowiązań ze swych budżetów.

Z wyjaśnień, złożonych na powyższej konferencji wynika, że min. skarbu nie będzie mogło zasilić komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego. Natomiast wiceprezes B. G. K. gen. Maciszewski oświadczył, że Bank ma dość możliwości udzielenia związkowi komunalnym krótkoterminowego kredytu, który udzielany jest jednak bardzo ostrożnie.

Podczas debaty wysunięto m. in. tezę, która została przyjęta przez obecnych o konieczności ograniczenia inwestycji miejskich i o niedopuszczalności podejmowania przez poszczególne miasta nowych inwestycji aż do zlikwidowania niedoborów budżetowych.

com, w innych zaś, gdzie uświadomienie społeczne jest większe, wszelkie zabiegi wyłamania Powstańców z ogólnej solidarności spalają na panewce.

Ub. niedzieli odbył się w Chojnicach zjazd okręgu starogardzkiego, który jest nowym dowodem, jak „patrioci” mają się wszelkich środków, byle tylko nie dopuścić do uchwał, które były dla nich niezbyt mile.

Na zjazd przybyło 70 delegatów oraz znaczna ilość członków bez prawa głosu. Już przy wyborze przewodniczącego rozpoczęła się burza, a ojcowal naturalnie specjalnie przybyły na zjazd red. Matłosz z „Piełgrzym”. Ilość głosujących w każdym głosowaniu inna, głosował kto chciał, bez względu na to, czy miał starano się uniemożliwić obrady zjazdu, którego delegaci w znacznej większości byli zgodni w tem, że nowy statut prowadzi Związek do pracy twórczej i zapewni im nowe drogi rozwoju. Najlepszym chyba tego dowodem będzie fakt, że z chwilą opuszczenia sali obrad przez p. gen. Paławskiego i prawie cały zarząd na znak protestu przeciwko warcholeniu opuściło jednocześnie salę obrad 48 delegatów uprawnionych do głosowania, a następnie jeszcze 3 delegatów. Razem więc na 70 delegatów opuściło obrady 51 delegatów czyli większość.

W ten sposób obrady zjazdu zostały zamknięte, jednak mimo tego pozostała część delegatów i członków nieuprawnionych do głosowania przeniosła się do innej sali, „obradując” dalej. Złożono nawet „sprawozdania”, wybrano zarząd no i merytoryczni wyjechali z Chojnic z przeświadczeniem, „uczciwie” spełnionego obowiązku.

### CENY TARGOWE MIEJSKICH

na ziemiaki jadalne za 100 kg. zł.

Chelmno — 6;

Chojnice — 5;

Nowemiasto — 6—6,50;

Tczew — 7 — 8;

Toruń — 10—14.



# W trosce o byt osadników rentowych województwa pomorskiego

Na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26. 11. 1930 r. (Dz. Ust. Nr. 87 z dnia 11. 12. 1930 r.) oraz na podstawie polecenia Pana Ministra Reform Rolnych, Państwowy Bank Rolny, jako administrator i likwidator rent przejętych po b. niemieckich instytucjach osadniczych i finansowych, uprawiony jest do stosowania ulg przy spłatach zaległych do 1. 4. 1930 r. należności rentowych i rozkładania takowych na terminy spłaty do lat 15, względnie odroczenia spłaty na okres nieprzekraczający wyżej podanego terminu.

Od rozłożonych względnie odroczonej zaległych należności rentowych, Bank pobierać będzie odsetki w wysokości 4 procent w stosunku rocznym.

Państwowy Bank Rolny, chcąc pójść zainteresowanym osadnikom jak najdalej na rękę, ułatwić im pracę związaną z pisaniem prośb i przyspieszyć bieg załatwienia, ustalił wzór podania. Wzór ten zostanie wydrukowany i rozzesłany w najbliższym czasie pp. Wójtom, u których pp. Soltysy będą mogli otrzymać odpowiednią ilość druków, celem rozdania ich między osadników podległych im gmin. Podanie takie winno być czytelnie i szczegółowo wypełnione, zaopatrzone w własnoręczny podpis właściciela osady, potwierdzony przez właściwego soltysa. Właściciele kilku osad winni dla każdej osady złożyć osobne podanie. Zwraca się uwagę, że w podaniu należy bezwzględnie podać nr. konta osady, który uwidocznił się w nagłówku doręczonych poszczególnym osadnikom nakazach płatniczych, wynika on również z każdego innego pisma Państwowego Banku Rolnego. Podanie nr. konta wobec dużej ilości podań, dla przyspieszenia załatwienia — jest koniecznym. Każdy wniosek winien być zaopiniowany przez właściwe Starostwo Powiatowe. Podania składane przez osoby trzecie będą rozpatrywane tylko, o ile dołączone zostanie równocześnie pisemne pełnomocnictwo należycie wystawione i ostatekowane.

Podania o rozłożenie względnie odroczenie zaległych należności rentowych należy wnieść do Państwowego Banku Rolnego, Oddział w Grudziądzu najpóźniej do dnia 30. 11. 1931 r. Po upływie tego terminu żadne podania nie będą uwzględniane i zaległa należność rentowa będzie ściągana przymusowo w trybie przewidzianym Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22. 3. 1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji, przyczem w razie nieściągalności — Bank zarządzi ściąganie drogą licytacji osad przez Sąd Grodzki.

Podania wniesione po ogłoszeniu komuni-

## Konarzyny

— 25 lecie pracy duszpasterskiej ks. sen. Szulca w parafii. W bm. obchodził ks. senator Szulca 25 letni jubileusz pracy na niwie duszpasterskiej i społecznej w naszej wiosce. Pracuj z nami dłużej tak wyjątkowo dla dobra Kościoła i Państwa naszego i oby Bóg dał Ci ks. delegacie doczekać chwili radosnego obchodu 50-lecia

— Zebranie rolników. W ub. niedzielę odbyło się zebranie rolników. Prezes ks. senator Szulca przedstawił przyczynę kryzysu gospodarczego oraz w jaki sposób należy go zwalczać. Następnie mówił o oszczędności i o większej ufności lokaty pieniędzy w bankach krajowych — a nie zagranicznych.

— Z życia Rodziny Policyjnej. W niedzielę, dnia 26 bm. urządziła Rodzina Policyjna z Chojnic na sali p. Paluszkiewicza zabawę połączonej z przedstawieniem pt.: „Niewolniczek z Pipidówki“. Czysty zysk przeznaczony jest na wspieranie wdów i sierot po poległych policjantach.

— Nie 60 a 28 osób. W ub. tygodniu urządziła Endecka wiec w lokalu p. Paluszkiewicza. Na wiec przybyło 28 osób. Pisma endeckie donosiły że było 60 słuchaczy (?) Szkoda „gadać“!

— Przez „zieloną“ granicę. Dnia 19 bm. przytrzymał niejakiego Jana Wickiego z pow. kościerskiego za nielegalne przekroczenie granicy.

— Kurs dla terminatorów. Z inicjatywy Kuratorium Okr. Szk. Pom. odbył się w miejscowej szkole kurs dla terminatorów. Na kurs zgłosiło się 15 osób.

katu w nieprzepisanej formie nie będą rozpatrywane i będą uważane jako niewniesione.

Państwowy Bank Rolny załatwiać będzie wniesione podania, zawiadamiając proszących o swem postanowieniu. Odwołania przeciw postanowieniom P. B. R. zgodnie z § 83 Rozporządzenia R. P. z dnia 23. 3. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36/28 poz. 341) o postępowaniu administracyjnym mogą być wnoszone do Ministerstwa i rozpatrywane będą przez Ministerstwo,

o ile wniesione będą do właściwego Oddziału Państwowego Banku Rolnego w ciągu 14 dni od doręczenia postanowienia Banku o załatwieniu podania. Po upływie powyższego czasokresu odwołania jako przedawnione nie będą rozpatrywane i będą zwracane.

Zaznacza się, że ulgi mogą być udzielane lub nieudzielane według wolnego uznania Państwowego Banku Rolnego, bez podania motywów.

## Dzisiejszy stan sprawy odszkodowań

Doniesienie Z. O. K. Z.

Na tle sytuacji wytworzonej ratyfikacją układu likwidacyjnego polsko - niemieckiego z dnia 31 października 1929 r. wśród szerokiej rzeszy zainteresowanych obywateli dzielnic zachodnich ujawniło się żywe zaniepokojenie co do dalszego losu ich pretensyj przeciwniemieckich, dochodzonych za pośrednictwem Związku Obrony Kresów Zachodnich przed forum Mieszanego Trybunału Rozjemczego Polsko - Niemieckiego w Paryżu.

Odpowiadając tą drogą na liczne w tym względzie interpelacje — Związek Obrony Kresów Zachodnich podaje do wiadomości poszkodowanych, że ustawa o ratyfikacji układu wyrównawczego polsko - niemieckiego z dnia 31 października 1929 r. przewiduje w par. 2 co następuje:

„Obywatel Polscy, którzy z tytułu przysługujących im roszczeń do Państwa Niemieckiego lub Austrjackiego przez postanowienia „Porozumienia Polsko - Niemieckiego“, wymienionego w art. 1. p. 1 niniejszej ustawy i „Układu państw wierzycielskich z Austrią“, wymienionego w art. 1. p. 3 niniejszej ustawy, ponoszą bezpośrednio szkodę majątkową,

otrzymując od Skarbu odszkodowanie.

Wyszczególnienie roszczeń, rodzaj, warunki i zakres odszkodowania oraz tryb postępowania określi ustawa“.

(Sejm R. P. Okres III. — Druk. Nr. 44).

W tym starcie rzeczy, Związek Obrony Kresów Zachodnich oznajmia:

1) iż trwając konsekwentnie na stanowisku rzecznika interesów poszkodowanych, akcję, mimo zmierzonych zasadniczo warunków, nadal prowadzić będzie, zmierzając do jej jak najkorzystniejszego dla poszkodowanych zakończenia,

2) iż ci z pośród poszkodowanych, którzy w właściwym czasie dopełnili w Związku Obrony Kresów Zachodnich rejestracji swych szkód — nie mają potrzeby dokonywania ponownych zgłoszeń. Wszelką inicjatywę w tym kierunku poszczególnych osób, czy instytucyj, zalecałoby się też traktować z należytą oględnością, jako akcję zgodną z bieżącą i w wyniku mogącą co najwyżej narazić refleksantów na dodatkowe niepotrzebne wydatki.

(Wszystkie pisma polskie uprasza się o przedruk niniejszego).

## Jeszcze można

odnowić przedpłatę  
naszego dziennika

u listowycy  
na miesiąc maj  
wzgl. maj i czerwiec

UWAGA! OPÓŹNIONE ZAMÓWIENIE, POZBAWIA PRENU-  
MERATORA PIERWSZYCH NUM. w MIESIĄCU.

### Górzno

— Nowe Kolo Z. O. K. Z. Dnia 12 bm. odbyło się na sali p. St. Berendta zebranie organizacyjne Zw. Obrony Kresów Zachodnich. Zebranie zajął burmistrz p. L. Zaleski. Na prezydium zebrania powołano nadto p. p. Kiszkiela, nadleśniczego państw., Gołuńskiego kier. miejscowej szkoły powozkowej i Spiczka sekretarza miejskiego, jako sekretarza. Referat na temat „Cel i działalność ZOKZ.“ wygłosił prezes Okręgu ZOKZ. p. J. Olech z Torunia. Po przemówieniu prezesa p. Olecha zabrał głos przewodniczący zebrania p. L. Zaleski, dziękując prelegentowi za tak obszernie wyczerpujący wykład. Na członków koła Z. OKZ. w Górznie zapisało się 32 obywateli.

Po zapisaniu się członków, odbyło się walne zebranie miejscowego koła ZOKZ., na którym wybrano zarząd i komisję rewizyjną. W skład zarządu weszli następujący pp.: Leon Zaleski, prezes; Kiszkiel wiceprezes; Spiczka Teofil — sekretarz; Lange Bernard — skarbnik; Grześkiewicz Józef — ławnik. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Gołuńskiego Pawła, Kinickiego Izidora, Murawskiego Juliana.

### Kowalewo

— Z życia „Ogniska“ nauczycielskiego. Dnia 18 bm. odbyło się zebranie „Ogniska“ Zw. Nauczycielstwa Polskiego w Kowalewie. Na posiedzeniu omawiano sprawę zawodową. Z wielkim zadowoleniem powitano okólnik ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków. Na następnym posiedzeniu postanowiono zaprosić jako referenta p. profesora Orłowa z Torunia.

Tutejsze nauczycielstwo związkowo docenia stanowisko służbowe, więc nie cofa się pod ciężarem kłeski finansowej, lecz wytycza swe siły w dwójnasób i wzięło udział w kursie wakacyjnym, organizowanym przez Związek w Toruniu.

Wiadomość o obniżeniu plac urzędniczych przyjęli zebrani boleśnie, lecz przytoczona zasada, (że każdy nauczyciel i nauczycielka bez względu na położenie swoje i przykrości, jakich doznają, powinni się oddawać z całym zapalem obowiązkom szczytnego powołania; nie wolno im zatem opuszczać rąk niejako w odwiecie za licho uposażenie lub poniżające traktowanie, albowiem taka małoduszna zemsta byłaby zdradą sprawy, której się poświęcili), podnosi na dachu każdego związkowca, któremu nie wolno osłabiać tętna życia państwowego, a przeciwnie w obliczu niedoli należy je zwiększyć.

## 1.000.000 broszur

ślawego nieomal już na całym świecie naturalisty 7766

### Oskara Wojnowskiego

P. l. „Jak leczyć choroby ziołami leczniczymi“ rozsyła i wydaje wszystkim bezpłatnie (zupełnie darmo) firma: Biuro Sprzedaży Specyfików Oskara Wojnowskiego, Warszawa, ul. Marszałkowska 81a. Telefon 631-65.

W każdym domu, każda matka, żona, siostra lub opiekunka winna zapoznać się z treścią tej rewelacyjnej broszury.

### Kacik harcerski

## „Zmieniać kraj w świat braci“

Wraz z piękną i dawno oczekiwaną wiosną, wita harcerstwo dzień swego Patrona Św. Jerzego, który zarazem jest Opiekunem wszechświatowego skautingu.

Św. Jerzy otaczany wielką czcią przez rycerstwo nie tylko słowiańskie ale i germańskie po dziś dzień pozostaje symbolem nieustraszonej odwagi, wzorem nieskazitelnego charakteru i jednym z najwspanialszych męczenników za wiarę Chrystusową.

Harcerstwo jako nowoczesne pokolenie rycerskie, w testamentcie po naszych wielkich i męnych przodkach z Zawiszą Czarnym na czele objęło spuściznę — przekazywaną nam z pokolenia na pokolenie — nie tylko w czczeniu swego Patrona ale i jak ongi rycerstwo, naśladuje czyny Jego wielkiej, wzoruje się życiem Św. Rycerza. A naśladowania tego życia nie podjęło się Harcerstwo przez głoszenie pięknych i wzniosłych ideałów, które często przybierają postać szumnych słów i pustych frazesów, lecz drogą realizowania celów wskazanych przez wielkiego rycerza rzymskiego — w codziennej szarej służbie w ustawicznym czuwaniu pod naczelnym nakazem Ojczyzna — Nauka — Cnota — hasła ongi głoszone przez Filomatów i Filaretów.

Zwyczajem wprowadzonym przez Skauta Naczelnego wielki związek skautowy przesyła sobie w dniu swego Patrona wzajemne życzenia na znak wielkiego braterskiego przymierza. Lecz nie tylko narodowe związki skautowe wszystkich krajów świata przesyłają sobie życzenia jako całość związku, lecz w ślady ich idą rzesze starsziny harcerskiej, drużyny harcerskie, harcerki i harcerze.

Poza tym zbiorowym aktem przymierza każda harcerka i każdy harcerz w dniu tym spełnia specjalny dobry uczynek — wybiegający swą etyczną wartością ponad zwykłe codzienne dobre uczynki. W dniu tym stara się również propagować w kole swych najbliższych ideę harcerską, by zyskać młodzież dla organizacji i przyjaciół ruchu harcerskiego, a tem samem silne podstawy dla organizacji.

W dniu kiedy pod sztandarem Św. Jerzego jednoczą się myśli i serca przewodniczek i skautów, harcerek i harcerzy wszystkich narodów, kiedy gromadzi się pod nim młodzież płci obojga, wielu wyznań chrześcijańskich i wszystkich klas społecznych zdaje się, że jedność ponad światem się unosząca tworzy wicior barwną tęczę Braterstwa i wszystkim przesuwa się przed oczyma myśl skauta naczelnego. „Niezależnie od tego, jaką jest Ojczyzna naszych chłopców, stwierdzamy, że wszyscy są synami tego samego Ojca. Wydaje nam się, że możemy, zabezpieczyci naszą Ojczyznę, iść dalej i zmieniać świat w kraj braci“.

I idą miljonowe rzesze skautowe świata — a dorównuje im w kroku wielotysięczna kadra harcerstwa polskiego „zabezpieczyci naszą Ojczyznę“ w myśl słów skauta naczelnego — „zmieniać świat w kraj braci“, a zdaje się, że w dniu tym z ponad wielobarwną tęczę braterstwa płynie na rzesze harcerskie błogosławieństwo Św. Rycerza Chrześcijańskiego.

A. R.

### Chelmno

Z Rady Miejskiej. Dotychczasowy przewodniczący R. M. p. Dr. Dąbkowski rzekł się swego stanowiska, nie podając żadnych powodów.

— Śmierć dziecka pod kołami wozu. W ub. sobotę wóz należący do braci Groszewskich najechał na 4-letnią H. Henizankę, której koła wozu zmiażdżyły głowę, skutkiem czego dziecko natychmiast umarło. Winę ponoszą przedewszystkiem rodzice, którzy bez opieki pozostawiają dziecko na ulicy.

— Narodowy bieg na przelaj! Zgłoszenia do zawodów przyjmują Obwodowy Komendant P. W. 66 pp. w Chelmnie.



## KRONIKA

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Wojciecha  
Piątek Jerzegopiątek  
24  
kwietnia

— Stan wody w Wiśle z dnia 22. 4.: Zawichost +1.87, Warszawa +2.00, Płock +2.64, Toruń +3.45, Fordon +3.48, Chełmno +3.41, Grudziądz +3.64, Korzeniewo +3.94, Piekło +3.82, Tezew +3.80, Einlage +3.10, Schiewenhorst +2.84.

— Nocny dyżur aptek. Do środy, dnia 29 b. m. włącznie dyżuruje apteka „Centralna”, ul. Chelmińska.

## Repertuar Teatru Miejskiego:

Czwartek, 23 b. m. — Teatr nieczynny.  
Piątek, 24 b. m. „Sarajewo 1914”.  
Sobota, 25 b. m. o godz. 20 — „Madame Butterfly”.

## Repertuar kin:

Palace, ul. Mickiewicza — „Kobieta, która się śmieje”.  
Światowid, ul. Prosta — „Marsz weselny”.  
Mars, ul. Warszawska — „Pokusy Europy”.  
Kino Luks: „Droga do raju”.  
Corso: „Szerlok Holmes i Nat. Pinkerton w Ameryce”.

## W sprawie 20-procent. dodatku kresowego

Bezczność Zrzeszenia Zawodowe Pracowników Państwowych i Samorządowych w Toruniu.

W sobotę, dnia 25 b. m. o godz. 18-tej odbędzie się w auli Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiej zwyczajne zebranie Komisji Porozumiewawczej Zrzeszeń Zawodowych Pracowników Państwowych i Samorządowych w Toruniu.

Na porządku obrad: ukonstytuowanie się Komisji, 20% dodatek kresowy, protest przeciw gwałtom gdańskim i wolne wnioski.

Wszystkie Zrzeszenia Zawodowe Pracowników Państwowych i Samorządowych w Toruniu prosimy o wydelegowanie swoich przedstawicieli w osobach prezesów i sekretarzy. Komitet Wykonawczy Komisji Porozumiewawczej Zrzeszeń Zawodowych Pracowników Państwowych i Samorządowych w Toruniu:

Prezes:

(—) Walerjan Zapala

Wiceprezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych Rzplitej.

Wiceprezesi:

(—) Stefan Matusiak

Prezes Zjedn. Kolej. Polskich.

(—) Aleksander Krause

Prezes Stow. Urzędników Miejskich

(—) Jerzy Schaeffer

Prezes Stow. Urzędników Skarbowych.

Sekretarz:

(—) Ludwik Idec

Prezes Zw. Prac. Umysłowych Adm. Wojsk.

Skarbnik:

(—) Józef Turek

Sekretarz Okr. Pol. Naucz. Szkół Powszechn.

## Przed zjazdem delegatów Cechów Piekarskich w Toruniu

W ubiegłą sobotę odbyło się w sali Dworu Artusa kwartalne zebranie Cechu Piekarskiego, któremu przewodniczył Cechmistrz p. Jurkiewicz. W obradach udział wzięli również p. radca Janowski. Na wstępie zebrania wpisano 10 uczni, poczem po omówieniu kilku spraw drobniejszych, wysłuchano referatu przedstawiciela Związku Zrzeszeń Gospodarczych p. Brzeskiego o podatku dochodowym. Ogólnych wyjaśnień, dotyczących podatku dochodowego udzielił cechmistrz p. Jurkiewicz, nadmienając, że przy kalkulacji na wypiek chleba przyznano 3%, na pieczywo białe 5%.

W ogólnej dyskusji poruszono sprawę komisji cennikowej, która mimo, iż cech przedłożył jej uzasadnioną i pełną kalkulację, nie rozpatruje jej, przedkładając kalkulację swoją, opartą na podstawach zupełnie nierealnych i krzywdzących dla zawodu piekarskiego. Stanowisko komisji sejmikowej jest powodem nieporozumień, jakie powstają między władzami a tutejszym zarządem piekarskim.

W dalszym ciągu zebrania omawiano sprawę zjazdu delegatów Cechów Piekarskich z całego Pomorza, którego termin ustalono na 23 b. m. Obrady zjazdu rozpoczną się w nadchodzący czwartek o godz. 12 w „Dworze Artusa”. Tegoroczny zjazd związkowy Województwa Pomorskiego odbędzie się w dniach 28 i 29 czerwca w Gdyni. Przedmiotem obrad zjazdu delegatów poza szeregiem referatów będzie sprawa mechanizacji piekarni i sprawa komisji cennikowej, w których to sprawach zjazd przygotować ma obszerny memoriał i złożyć go następnie władzom.

## Przygotowania do obchodu Święta Narodowego 3 Maja

W sali „Strzelnicy” przy ul. Przedzamcze odbyło się w dniu wczorajszym posiedzenie Komitetu Obywatelskiego, celem omówienia zorganizowania Święta Narodowego 3 Maja. Zebranie zagał w imieniu prezidenta miasta p. radca Janowski, na przewodniczącego propozycją p. Starostę Grodzkiego Stanisławskiego.

Po krótkiej dyskusji ustalono w ogólnych zarysach program uroczystości, poczem wybrano Komitet Wykonawczy z p. prezydentem Boltem, jako przewodniczącym na czele. W skład Komitetu Wykonawczego weszli pp.: dr. Kolanowski, mjr. Kuliczowska, ks. dziekan Kozłowski, pułk. Matczyński, komendant placu, nac. Zapala, Starosta Grodzki Stanisławski, nac. Szanda, prezes Turczyn — sędziownictwo, insp. Leśniewski, prezes Januszkiewicz — z ramienia Tow. Kupców, wiza-tor Czystowski, radca Ratajski — Zw. Tea-

trów Ludowych, prezes Chorąży, Szulc — przedst. rzemiosła, Matusik — Zw. Z. K., Majchrowicz — Zw. Zaw. P., red. Danielewski (Dzień Pom.), red. Wojder (Słowo Pom.).

Program uroczystości w ogólnych zarysach jest następujący: W przeddzień święta, dnia 2 maja odbędzie się o godz. 17-tej w sali Dworu Artusa akademja, urządzona staraniem Zw. Pracy Obyw. Kobiet; o godz. 19.30 capstrzyk i przemarsz wojska ulicami miasta; o godz. 20 akademja w Teatrze Miejskim.

Dnia 3 maja: rano pobudka, o godz. 10 nabożeństwo polowe i defilada wojsk, o godz. 13-tej przedstawienie w Teatrze Miejskim, urządzone staraniem Zw. Teatrów Ludowych, o godz. 15 zawody sportowe na stadionie, wieczorem przedstawienie galowe w Teatrze Miejskim.

## Precz z łapą pruską od Gdańska! Wielki wiec protestacyjny w sprawie zajęć w Gdańsku

Koleżanki i Koledzy!

Ostatnie wypadki w Gdańsku i brutalne napaści na spokojnych obywateli polskich, a nawet przedstawicieli władz polskich, wstrzasnęły opinią publiczną!

Protestowaliśmy niedawno przeciw zakusom niemieckim na Pomorzu. Dziś, gdy bandy i bojówki kierowane z Berlina napadają w Gdańsku rodaków naszych, biją młodzież polską i mordują polskich urzędników, nie możemy pozostać bierni!

Wzywamy Was wszystkich do przybycia na wielki wiec, który odbędzie się dnia 26 kwietnia b. r. o godz. 12-tej w południe w wielkiej sali „Dworu Artusa”.

Wzywamy wszystkie organizacje podzielające nasze stanowisko do jak-najliczniejszego wzięcia udziału w powyższym wiecu.

## Z miasta

— Pochmurno i chłodno. Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: przeważnie pochmurno, miejscami deszcz. Slabe wiatry południowe. W dniu wczorajszym było pochmurno, w ciągu dnia deszcz padał. Temperatura wynosiła w godzinach rannych +9, w południowych +7. Najniższa +6.

— Wisła przybiera. Na górnej Wiśle woda zaczyna przybierać; w Krakowie w ciągu ostatnich dwóch dni Wisła przybrała o 1,11 mtr. W Zawichoście woda w Wiśle przybrała w ciągu dnia wczorajszego o 7 cm. Stan wody w Wiśle w Toruniu wynosił +3,45.

— „Przez prerie i góry Ameryki”. W piątek, dnia 1 maja odbędzie się w auli gimn. Kopernika o godz. 20-tej ciekawy wykład. Znakomity mówca i znany podróżnik Stefan Jarosz, który odbył szereg wypraw w Górach Skalistych, nad Morzem Lodowatym Północnym, Ciesniną Beringa, i Oceanem Spokojnym, opowie nam z wrodzoną u niego werwą i humorem o swych przygodach z 3-letniej wędrowki po najpiękniejszych zakątkach Ameryki Północnej, urozmaicając wykład licznymi i pierwszorzędymi przetocznymi.

— Pamiętajmy o inwalidach wojennych. Legja Inwalidów Wojennych zwraca się z prośbą, by w razie zapotrzebowania ludzi do pracy pamiętano o inwalidach wojennych. Biuro Legji, które mieści się przy ul. W. Garbary 33-35, wskaże inwalidów poszukujących pracy oraz wdowy po inwalidach poszukujących pracy jako posługaczki i t. p.

— Ciekawa wycieczka przyrodnicza. Koło Miłośników Przyrody urządziła w sobotę, dnia 25 b. m. ciekawą wycieczkę przyrodniczą do Wilczego Dołu koło Lubicza, gdzie rośnie kilka bardzo rzadkich roślin. Odjazd do Lubicza o godz. 14-tej z dworca Toruń-Mokre lub o godz. 13.40 z dworca Toruń-Miasto. Powrót o godz. 18. Goście mile widziani.

— Tow. Graficzne w Toruniu urządziła w sobotę, dnia 25 kwietnia w szkole wydziałowej o godz. 19-tej swe miesięczne zebranie. Referaty wygłoszą pp. Śniegocki i Piazza „O fotochemigrafji”.

— Pobór. Komisja poborowa m. Torunia będzie urzędowała w malej sali Parku Wiktorji przy ul. Grudziądzkiej 3-5. Do poboru obowiązani są poborowi i ochotnicy, których nazwiska rozpoczynają się literami A, B, C, w dniu 1 maja 1931 r. Urzędowanie komisji

rozpoczyna się o godz. 8 rano. Na tę godzinę winni stawić się punktualnie wszyscy poborowi i ochotnicy.

— O przestrzeganiu godzin otwarcia zakładów fryzjerskich. W myśl okólnika M. S. W. Urząd Wojewódzki polecił podległym sobie organom administracyjnym należyte dopilnowanie przestrzegania godzin otwarcia zakładów fryzjerskich i pociąganie winnych do odpowiedzialności. W akcji tej współdziałać mają również inspektorzy pracy. Wyjątek stanowią zakłady fryzjerskie na dworcach kolejowych, które muszą zatrudniać pracowników w niedziele i święta.

## „Koniec i początek”

Świetna komedia M. Maszyńskiego „Koniec i początek”, która zdobyła największy sukces sezonu w Teatrze Małym w Warszawie i Teatrze Polskim w Poznaniu, wejdzie w przyszłym tygodniu na afisz Teatru Toruńskiego.

Obsadę stanowią pp. Porębska, Malkowska-Kozłowska, Nettówna, Jaworski. Rozmawnyński. Dębowicz. Reżyseruje dyr. Benda.

## Wieczory teatralne

„Nie rzucaj mnie madame”.

Komedia w 3 aktach Stef. Kiedrzyńskiego (Teatr z Grudziądza).

Kiedrzyński opiera swoją twórczość na instynktach ludzkich, choć przemówić do ludzi o niższej kulturze, często robi oko do galerji, a najeźdźcą do tych aktorów warszawskich, których już zgóry upatruje do „postawienia” ról. W ostatniej sztuce usmiecha mi się tylko satyra na rewję warszawską, która stoi różnego rodzaju „Przyborami”, dawno się jej to już należało. Tylko tą satyrą tłumacząc powodzenie sztuki w Warszawie. Ni komedia to, ni farsa, ni melodramat. W interpretacji teatru grudziądzkiego przedstawicielstwem melodramat z wyskokami farsowemi Przybory.

Mała restauracja, małe miasteczko, wśród gości codziennych nie czuje się dobrze p. szefowa Weronika; marzy o dużym świecie, zachciewa się jej sukien, apartamentów, samochodów. Są tacy usłudzy zawsze, którzy te marzenia spełnić potrafią. Tym razem znalazł się handlarz żywym towarem Sterner, który zrećnie naciąga nie tylko gęś prowincjonalną, ale także i pocziwego manuta. Pa-

Z teki karykaturzysty

Z cyklu „Cały Toruń”.  
Sędzia Kruszelnicki.

## Dyktafura pana radcy

Wypadki jaskrawego biurokratyzmu, który w aparacie administracyjnym Magistratu jest aż nazbyt częstym zjawiskiem, niejednokrotnie były już przedmiotem ostrej z naszej strony krytyki, uważamy bowiem, że tego rodzaju wypadki należy napiętnować i zwalczać.

Do czego prowadzi biurokratyzm i na jakie szkody wprost narażeni są obywatele, regularnie placący podatki, ze strony niektórych dygnitarzy miejskich, świadczy poniższy obrazek.

Do gabinetu p. radcy wpuszczają (po wielkich trudach) obywatela podatnika, który na ręce tego pana i władcy jego (podatnika) kieszonki złożył zamierza petycję o kilkudniową przedłużenie terminu płatności podatku komunalnego, przyczem z ogólnej sumy 175 zł przypadającego do zapłaty podatku, wpłacił chce natychmiast 100 zł. Chce bowiem ten, uginający się pod ciężarem świadczeń różnego rodzaju, podatnik uniknąć niepotrzebnych kosztów, związanych z ewentualną egzekucją.

— Czego pan chce? — fukną „dygnitarz”.

— Proszę o udzielenie mi przedłużenia terminu zapłaty reszty podatku do 1 maja — polewę wpłacę dzisiaj.

— Nie udzielam żadnej przedłużenia!

— Hm, zechce pan zważyć, panie radco, że jeżeli nawet zrobicie zajęcie, gotówki przed upływem kilkunastu dni nie otrzymacie, a obarczenie niepotrzebnie zupełnie podatnika nowymi kosztami.

— To mnie mało obchodzi!

— Wyrazić muszę zdziwienie, że obywatel, placący podatki i to regularnie, nie pana nie obchodzi, przecież obywatele to źródło, z którego Magistrat czerpie swe dochody.

— Niech pan mi nie gada bzdur.

— ???

Pan radca się zorientował że przeholował i ostatecznie łaskawie zgodził się na przedłużenie do 28 b. m., o czym w tej formie zawiadomił obywatela:

— Niech pan idzie na pokój... i powie, że panu przedłużałem.

Obywatel zrezygnował z przedłużenia i opuścił gabinet „pana” radcy, nie skorzystawszy z jego wspaniałomyślności.

Wypadek ten nie wymaga komentarzy.

Wła. Jest więc skandal, jest założenie reżji, jest dużo hałasu i zamartwienia, ale wszystko dobrze się kończy, bo musi być w melodramacie jeden szlachetny, i to z pełną kieszenią, który wszystko załatwi, tylko, czy na długo, to nie wiem?

Teatr grudziądzki poszedł po linii autora, podkreślał jaskrawości i w jedną i drugą stronę. Melodramat łączy reprezentował p. Zięciakiewicz bez wielkiego przekonania, a p. Zbierzchowska całkiem udatnie, a nadto w pięknych strojach. Farsę p. Zakrzewski, a przedewszystkiem p. Rymsza, na którym rola ta leżała, jakby dla niego pisana, sama pechała go do mocnej szarży. Reszta zespołu nie miała ról do napisu, dobrze przedstawia się p. Sawicki, a efektownie p. Stanisławska.

Mał jednak jedną wątpliwość, czy teatr objazdowy, jakim podobno jest teatr grudziądzki, powinien szukać dla swego repertuaru Kiedrzyńskiego, który obrzydza Warszawę i tak nieubliżaną na Pomorzu, a przecież ta Warszawa nie jest tak zła, a, że ma brudy jak wszelkie inne wielkie miasta, to nie trzeba w nich grzebać, niech je piora na miejscu.

S. R.





## Regularne linie komunikacyjne

Wysyłamy z Gdańska następujące statki:

**STAVANGER — BERGEN — TRONDHJEM**  
S/S „JAEDEREN“ gotowy do ładowania około 22 kwietnia.

S/S „URSA“ gotowy do ładowania około 6 maja, ładuje także do Arondal.

### OSLO

i inne wschodnio-norweskie porty:  
S/S „AKERSHUS“ gotowy do ładowania około 28 kwietnia.

### GOTHENBURG.

i inne zachodnio-szwedzkie porty:  
S/S „JAEDEREN“ gotowy do ładowania około 22 kwietnia.

S/S „URSA“ gotowy do ładowania około 6 maja.

### KOPENHAGA I AARHUS

S/S „NIORD“ gotowy do ładowania około 27-go kwietnia.

### LUEBECK

S/S „JAEDEREN“ gotowy do ładowania około 22 kwietnia.

S/S „URSA“ gotowy do ładowania około 6 maja.

### AMSTERDAM

S/S „EDMUND HALM“ lub Subst. gotowy do ładowania około 21 kwietnia.

S/S „LIESEL HALM“ lub Subst. gotowy do ładowania około 28 kwietnia.

### ROTTERDAM

S/S „RHENANIA“ ładuje obecnie.

S/S „MARTHA HALM“ lub Subst. gotowy do ładowania około 25 kwietnia.

Towary na konosament przechodni do wszystkich portów nadreńskich.

### ANTWERPJA

S/S „KRUSAU“ lub Subst. gotowy do ładowania około 24/25 kwietnia.

S/S „LINDA“ lub „LENNA“ gotowe do ładowania około 1 maja.

S/S „ELLAVORA“ gotowy do ładowania około 10 maja.

### GENT

S/S „DIANA“ gotowy do ładowania około 25-go kwietnia.

### OSTENDE

S/S „ENERGIE“ gotowy do ładowania około 1 maja.

### LONDYN

S/S „ILMENAU“ lub Subst. gotowy do ładowania około 25 kwietnia.

S/S „PINNAU“ lub Subst. gotowy do ładowania około 27 kwietnia.

S/S „KURLAND“ lub Subst. gotowy do ładowania około 30 kwietnia.

### HULL

S/S „AINA“ lub Subst. gotowy do ładowania około 25 kwietnia.

### WEST-HARTLEPOOL

S/S „ARNOLD KOEPKE“ lub Subst. gotowy do ładowania około 25 kwietnia.

**TYNE-DOCK**  
S/S „FREDENSBORG“ ładuje obecnie.

### MANCHESTER

S/S „ELORENTINE“ ładuje obecnie.

### BRISTOL — CHANNE

(Cardiff i Bristol)

S/S „ELBE“ gotowy do ładowania około 22-go kwietnia.

**PASAJES — BILBAO — SANTANDEE — OPORTO — LISSABON — CEUTA — CASABLANCA — TANGER**

S/S „TANGER“ gotowy do ładowania około 10/15 maja.

**MALAGA, CAETAGENA, ALICANTE, VALENCIA, TABRAGONA, BARCELONA, MARSEILLE, GENUA, LIVORNO, NEAPEL, MESSINA, CATANIA, PALERMO**

S/S „SPEZIA“ gotowy do ładowania około 25 kwietnia.

**ALGIER — ALEXANDEJA — JAFFA — BEYROUTH — PIREUS — ISTANBUL — CONSTANCA**

M/S „BLALAND“ gotowy do ładowania około 28 kwietnia do Alexandria, Jaffa, Beyrouth, Tripoli, Alexandrette, Piräus, Istanbul.

M/S „HEMLAND“ gotowy do ładowania około 9 maja.

M/S „ERLAND“ gotowy do ładowania około 22 maja.

M/S „GOTLAND“ gotowy do ładowania około 9 czerwca.

Przy większych partjach zawiązuje się też do innych portów Levante i Morza Czarnego.

Towary na konosament przechodni do wszystkich portów Levante i Morza Czarnego.

**RIO DE JANEIRO — SANTOS — BUENOS AIRES**

S/S „MERCATOR“ gotowy do ładowania około początku maja.

S/S „EQUATOR“ gotowy do ładowania około końca maja — początek czerwca.

### LINJA HAMBURG — BALTYSK

Co tydzień odjazd z Hamburga do Gdańska i Gdyni.

Przyszły parowiec z Hamburga 25 kwietnia.

**Z BUENIS AIRES DO GDAŃSKA**

S/S „BORE VIII“ gotowy do ładowania z końcem kwietnia — pierwsza połowa maja.

S/S „BORE IX“ gotowy do ładowania z końcem maja.

Zmiany zastrzeżone.

Zgłoszenia towarów przyjmują i informacjami udzielają agencji:

**BERGENSKE** 7883  
**BALTIC TRANSPORTS Ltd. A-G.**  
Gdańsk, Hundegasse 8 9 Tel. 225-41.

Dnia 21 kwietnia r. b. o godz. 15-ej rozstała się z tym padolem placzu po operacji w lecznicy w Gdańsku, opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, nasza siostra, szwagierka, synowa, bratowa i ciotka  
S. P.

## ZOFIA KARWASZ

z domu Ziemkowska

Niech Jej ta polska ziemia, którą cicho lecz gorąco kochała, lekka będzie!  
**Proszę o Zdrowaś Maria za duszę Zmarłej.**

W smutku pogrzebi

**Mąż i rodzina.**

Gdynia, Chełmno, Świecie, Chylonja.

Eksportacja zwłok odbędzie się w czwartek o godz. 5 po poł. w Gdyni z kaplicy Sióstr Miłosierdzia do kościoła Najśw. Marii Panny. W piątek 24 bm. o godz. 9 msza św. i pogrzeb.

## Ogrodnicy!

## Miłośnicy pięknych ogrodów!

## Nadszedł czas

wysiania nasion **Kwiatów i warzyw, sadzenia krzewów, drzew, cebulek i kłaczy kwiatowych.**

Kto chce mieć prawdziwą przyjemność ze swego ogródka, ten poczyni swoje zakupy w istniejącej od roku 1895 firmie

**B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28**  
Specjalny skład i hodowla nasion — Zakłady ogrodnicze.

## Z GRUDZIĄDZA

## Przetarg ofertowy.

**ZARZĄD KASY CHORYCH M. GRUDZIĄDZA**

ogłasza publiczny pisemny przetarg ofertowy na:

1. zainstalowanie światła elektr. i siły,
2. dostawę i zainstalowanie:

- a) prywatnego telefonicznego urządzenia pocztowo-domowego,
- b) elektrycznego urządzenia zegarowego,
- c) urządzenia o sygnałach świetlnych

w gmachu Kasy Chorych miasta Grudziądza przy ul. Wybickiego narożnik ul. Budkiewicza.

Oдноsne kosztorysy i warunki otrzymania można w sekretarjacie Kasy Chorych miasta Grudziądza przy ul. Szewskiej nr. 20, pokój nr. 9 w godzinach służbowych od 10—13 za opłatą 10 zł.

Oferty należy składać w opieczetowanych kopertach z odnośnym napisem do dnia 11 maja 1931 r. godz. 12-ta.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 13 przy ewent. obecności ubiegających się o powyższe prace.

Do ofert należy dołączyć wadium w wysokości 5 proc. sumy oferowanej.

Zarząd Kasy zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta lub podział prac na kilka oferentów względnie nieuwzględnienie żadnego z oferentów.

**Zarząd Kasy Chorych miasta Grudziądza:**  
Komisarz Zarządzający: Dyrektor:

(—) Kucharski.

(—) Krzywiński.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 24 kwietnia 1931 r. o godzinie 10-tej sprzedawać będą najwięcej dajacemu za gotówkę w Grudziądzu w hali przy ulicy Ogrodowej Nr. 23: maszynę do szycia „Singer“, 3 stoliki, 3 krzesła, stół, 1 półkę kamap., 6 beczek, 25 beczółek, 22 rolki papieru do pakowania, 34 deski i różne naczynia kuchenne z drzewa. W Owczarkach u pana Rydelka o godzinie 14-tej: maszynę do szycia, kanapę, stół i lustro. W Grudziądzu, dnia 25 kwietnia 31 r. w hali przy ulicy Ogrodowej Nr. 23 od godz. 10-tej: większą ilość różnych ram do obrazów, obrazy, lustra, figurki relig., maszynę do szycia, 30 płaszczy damskich, kilka dziesiąt par trzewików, biurko debowe, maszynę do pisania „Kontinental“ garnitur klubowy, szalę amerykańską, rower, bufet, lustro, bibliotekę, skrzypce, maszynę do szycia, 1 samochód ciężarowy. W Łasinie na Rynku o godzinie 14-tej: 200 rolk papieru, 6 rowerów, 2 pary koni, 30 skrzyń gwoździ. W Szczepankach przy oberży Sikorskiego o godzinie 16-tej: 1 wóz lekki.

(—) Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

### Druk i stemple

**Bloki kasowe  
introligatornia  
Księgi handlowe  
Materiały piśmienne**  
wszystkie w jednej firmie najtaniej poleca

**Władysław Kulerski**  
Grudziądz, ul. Pańska 19.

## Reklama dźwięnią handlu!

## Inteligentna

osoba starsza poszukuje zajęć wyuczycielki, zajmie się kuchnią i dziećmi tylko za utrzymanie, w domu rezydującym. Zgłoszenia Adm. „Dnia Grudziądzkiego“ pod 1000.

## Biuralistka

biurowa maszynistka, stenografistka, władająca językiem polskim i niemieckim w mowie i piśmie. Zgl. do Adm. „Dnia Grudziądzkiego“.

## Każdy

zarobi 500 zł. miesięcznie. Artykuł masowy codziennie potrzebny. Oferty 50 gr. w znaczkach „Prosperite“ Grudziądz, ul. Kwiatowa 19.

## Poszkodowa-

ni wojną lub waloryzacją tudzież posiadacze przedwojennych polis ubezpieczeniowych oraz emeryci państw zaborczych, żądajcie natychmiast bezpłatnych numerów okazowych miesięcznika Gazeta Społeczna. Gdańsk, Hansaplatz 1, 3 p.

## Losowanie Gdańskiego Tow. Jeździeckiego (Danziger Reiterverein)

**2407 wygranych wartości 40.500,— guld.**

Główne wygrane 2 samochody à 6.500,- i 7.000,- guld.

oraz wygrane à 2.000, 1.500, 1.000, 600, 200, 100 do 3 guld.

1. Ciągnięcie dnia 19 lipca 1931 na torze wyścigowym.

**Los 0,60 guld.**

Na życzenie wypłata w gotówce w razie wygrania konia

70%, innych wygranych 80%.

237

Zostałcm mianowany

## notarjuszem

**Witold Budzyński**

Łabiszyn, 7895

Rynek im. Marsz. Józefa Piłsudskiego.

## Wrócił z podróży Dr. Kerpner

Lekarz-spec. chirurgji i ortopedji

Gdańsk, Sandgrube 23 237

Klinika prywatna - Laboratorium Röntgena

## Kresowianka

Salon Mód, wykonuje po dług francuskich żurnali suknie, kostiumy, kapelusze oraz okrycia damskie.

Strussowa, Toruń, Jęczmien- na 16. I piętro. 7600

## Dzierżawy

od 100—200 hektarów poszukuje zaraz. Zgłoszenia Gdynia, skrzynka pocztowa 77. 7828

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 24 kwietnia 1931 r. o godz. 11 przed południem licytować będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą gotówką: stół okrągły dębowy, 2 fotele koszykowe, nakrycie na stół, bielizniarkę, pokój stołowy, i bibliotekę; o godz. 13 po południu przy ul. Droga Czerwona 5: samochód, fortepian, urządzenie sklepowe.

(—) Kozak, komornik sądowy w Toruniu.

Do tutejszego rejestru handlowego zapisano dziś co do firmy jawnej Spółki Handlowej M. Lehmann & Co. w Tucholi następujące zmiany: Spółnicy Artur Schwarz i Waleśka Lamparska wystąpili ze Spółki. Kupiec Bernard Lamparski przystąpił do Spółki jako osobiście odpowiedzialny spółnik. Spółkę rozwiązano, firmę zmieniono na: Bernard Lamparski dawniej M. Lehmann & Co. w Tucholi a jako jedyne go właściciela firmy, zapisano kupca Bernarda Lamparskiego w Tucholi. 7860

3. K. H. A. 6/28.

Tuchola, dnia 23 marca 1931 r.

Sąd Grodzki.



**SWIATOWID**

Znakomite, wystawowe arcydzieło z życia przedwojen. Wiednia

**„MARSZ WESELY”**

W rolach gl.: ERICH von STROHEIM i FAY WREY.  
Częściowa realizacja w kolorach naturalnych!

Dzisiaj i dni następcy!

**DZWIĘKOWE KINO PALACE**

Dzisiaj i dni następcy!  
Tęgo jeszcze nie było! 100 proc. mówiony film polski bez napisów!  
**„Kobieta, która się śmieje”**  
W rolach gl.: Zofia Batorycka, A. Zabczyński, W. Gawlikowski.  
Ponadto: dwa dosk. dodatki dźwiękowe. UWAGA: Ceny normalne.

1/5 losu 5 guld.  
1/1 los 25 „

Giagnienie

26. maja

**Loterja**

**światowa**

Przy zbyciu losów za £ 1 miljon.

- 3 główne wygrane po 2.500.000 G.
- 3 wygrane po 1.250.000 G.
- 3 wygrane po 500.000 G.
- 3 wygrane po 375.000 G.
- 50 wygranych po 25.000 G.

Ostatni dzień sprzedaży losów  
21 maja.

**Brooms** Intern. Sports Association  
Handels A. G. Zoppot.

Ang. Derby 1931.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym Oddział A pod nr. 100 zapisano firmę: Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych „Drogomost” inż. Tadeusz Zagner w Gdyni. Właściciel: inżynier Tadeusz Zagner w Gdyni.

Gdynia, dnia 11 kwietnia 1931 r.

Sąd Grodzki.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**

Wszelkie zapasy w magazynach P. T. B. w Żukowie powiat Kartuski na Pomorzu zostaną sprzedane w drodze licytacji przymusowej dnia 27 kwietnia 1931 r. o godz. 10-tej przed poł.

Licytacja obejmuje 2 parowozy, około 200 łoków wąsko-torowych, 1 lokomobila, dwa parowozy, szyny wąsko-torowe, podkłady żelazne i drewniane, kafary parowe i ręczne, beczki ze smaru i oliwą i różne narzędzia do budowy robót podziemnych. 7842

WÓJTOSTWO ŻUKOWO Pomorze.

**1500 sztuk**

drągów sosnowych, zdrowych, bez kory, prostych i suchych o długości 7,00 mtr. do 11,00 mtr., średnica w czubku 12-14 cm. w odzianku 19 do 23 cm. poszukuje **Bronisław Wojnowski** majątność Wrocławki powiat Chelmo 7826

**Pierze-Puch**

polecam po cenach wyjątkowych za 1/2 kg. Gęsi podskub od zł 5,25 do 6,50 Kacze niedarte 3.— do 3,90 darto pierze już od 2,50 Puch najlepší koldrowy zł. 18. **Również** przyjmuję pierze do czyszczenia, cena wyjątkowa za 1/2 kg. od 0,40 zł. Na życzenie odbieram z domu i odsyłam z powrotem. Już tego samego dnia można pierze otrzymać z powrotem. 7478

**W. Sebkowski**  
Toruń, św. Ducha 16.

**Aparat**

kompletny do robienia lemoniady i wody sodowej tak zwany Riesel aparat sprzedam niedrogo. Wiadomość Julian Michałowski Toruń ul. Grudziądzka 88. 7775

**PRZETARG ofertowy.**

Magistrat miasta Bydgoszczy Wydział IX Oddział Drogowy ogłasza niniejszym przetarg na przebrukowanie jezdnii ulic a mianowicie: a) z kamienia łebkowego ogólnej powierzchni około 10.100 m kw.; b) z kamienia kostkowego (dużego i drobnego) ogólnej powierzchni około 2.600 m kw. Warunki wykonania oraz blankiety ofertowe otrzymać można w Wydziale Drogowym ul. Jagiellońska 36, za opłatą 2.— zł. Oferty w zapieczętowanych kopertach i z odpowiednim napisem przyjmują w godzinach służbowych Registratura Wydziału IX, (Gmach Gazowni pokój 20) do dnia 29 bm. godz. 12-tej o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość kwoty względnie nie uwzględnienia żadnej oferty.

Bydgoszcz, dnia 21 kwietnia 1931 r.

(—) Inż. Ed. Tubielewicz,  
p. o. decernenta. 7896

**PRZETARG PRZYMUSOWY.** Nieruchomość położona w Brzeźnie pow. Toruń przy drodze z Pieczeni do Grabia powierzchni 2 ha 30 a, dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Brzeźna k. 44 na imię Wojciecha Zamiatowskiego i żony jego Franciszki w og. wspóln. majątku zostanie w drodze egzekucji dnia 19 czerwca 1931 r. o godz. 11 przed połudn. wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 7. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 2 lipca 1930 r. Niniejszym wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyli im przeczyli. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najmniejszej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdzielaniu ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzytelności i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądownego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. 7876

Toruń, dnia 15 kwietnia 1931 r.  
5 K. 31/30 Sąd Grodzki. 10

**HURTOWNIA TAPET**

i artykułów malarskich  
**J. KAPCZYŃSKI**  
Szczytna 13.  
7454

**Potrzebny buchalter-korespondent**

piszący na maszynie. Do bra znajomość ekspedycji zamorskiej wymagana. Oferty szczegółowe z podaniem curriculum vitae do „Gazety Gdańskiej” pod nr. 840. 7877

**PRACE MALARSKIE**

wykonuje tanio  
**JAN LESNIEWSKI**  
mistrz malarski  
Staromicijska Fosa 24. 7862

**BIELIZNA chłopców**

i dziewcząt wstążki, haft, koronki, pończochy białe i t. d.

**B. Wilamowski**  
Toruń

28 ul. Zeglarska 28

**Repertuar Teatru Toruńskiego**

W czwartek dnia 23 bm. teatr nieczynny

W piątek dnia 24 bm. o godz. 20-tej. **Saralewo 1914** Sztuka w 5 aktach St Brandowskiego

W sobotę, dnia 25 bm. o godz. 20-tej występ gośc. Teatru Miejskiego z Bydgoszczy **„Madame Butterfly”** Opera w 3 aktach Pułłnkiego.

W niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 16-tej nieodwołalnie ostatni raz **Piękna Carreana** (Noc w San Sebastiano) Operetka w 3 aktach R. Benatzky'ego z występ. gośc. **Lucy Messal**

W niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 20-tej **„ROXY”** Komedja w 3 aktach Barry Connors.

**Bacznosc!**

tylko kilka dni!

- Ośrodka z wątroba za sztukę - - - - 1.80 zł.
- Sadło za funt - - - - - 1. — „
- Smalec „ „ - - - - - 1.30 „
- Połędwica „ „ - - - - - 0.90 „
- Wątroba „ „ - - - - - 0.50 „
- Wątroba w całości - - - - - 0.40 „
- Łebki - - - - - 0.20 „
- Mięso siekane funt - - - - - 0.60 „

**POELS & CO TORUN - TEL 25 RZEZNIĄ MIEJSKĄ**

ODDZIAŁY: I. Chelmińska 6 IV. Droga Treposka  
II. Grudziądzka 90 Rzeźnia Miejska  
III. Sienkiewicza 19

**KWIT ABONAMENTOWY**

**Do Urzędu Pocztowego**

Zamawiam niniejszym abonament „Dnia Pomorskiego” na miesiąc maj 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko.....

Miejscowość.....

Poczta.....

**Kwit pocztowy**

Odbiór kwoty — **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty „Dnia Pomorskiego” na miesiąc maj 1931 r. potwierdzam.

dnia.....

**KWIT ABONAMENTOWY**

**Do Urzędu Pocztowego**

Zamawiam niniejszym abonament „Dnia Bydgoskiego” na miesiąc maj 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego

Imię i Nazwisko.....

Miejscowość.....

Poczta.....

**Kwit pocztowy**

Odbiór kwoty — **3.39** — tytułem prenumeraty „Dnia Bydgoskiego” na miesiąc maj 1931 r. potwierdzam.

dnia.....



Selegramy

# 2 ostatniej chwili

## Brał pieniądze na wybory...

### Dalszy ciąg zeznań osk. Kwiatkowskiego w procesie wejherowskim

W drugim dniu rozpraw zeznaje dalej oskarżony Kwiatkowski. W sprawie zadłużenia w firmie „Robus”, które sięga 80.000 zł. bez żadnego zabezpieczenia, na pytanie obrońcy, adw. Sucheckiego, czemu są te pieniądze pokryte, oskarżony odpowiada, że żadnego pokrycia nie było. Zabezpieczenie dla f-y Szafarkiewicz — Poznań w kwocie 200.000 zł. znacznie przewyższa istotne obciążenie Centrali Rolniczej, co oskarżony przyznaje, tłumaczy się jednak, że uczynił to ze względu na osobiste stosunki, jakie łączyły go z tą firmą.

Prokurator przypomina oskarżonemu sprawę dostawy węgla do Gazowni wejherowskiej, co do której Kwiatkowski twierdzi, że jej nie zna. W sprawie weksli prolongacyjnych „Plitka”, które Centrala puściła w obieg i zmusiła samą do wykupienia ich przez wystawcę, oskarżony twierdzi, iż nie miało to miejsca i że weksle puszczane w obieg były handlowe. Osk. zaprzecza również, jakoby przez dopisanie na wekslach słów: „pobrano towaram”, dopuścił się fałszerstwa, gdyż dopiski te urzędnicy Centrali robili automatycznie na wszystkich wekslach, nie zmieniając przez to ich wartości.

W sprawie Wojewskiego oskarżony nie wie.

Przewodniczący zadaje w tej materji pytanie osk. Kwiatkowskiemu jnr. który objaśnia, iż Wojewski zamówił wagon węgla, na który dał weksel na sumę 633 zł. Osk. pokwitował mu odbiór tego weksla, gotówki natomiast na jego wykup od Wojewskiego nie otrzymywał, wobec czego uważa pretensje tego ostatniego za niesłuszne.

Dalej zeznaje znowu osk. Kwiatkowski snjr. Prok.: „Co pana kosztowały wybory?” Osk.: „Prawie nic...”

## Bractwo wzajemnej adoracji

### Jak b. poseł Kwiatkowskiego wspomagała towarzysze

Proces b. posła endeckiego Jana Kwiatkowskiego, jaki trwa w Wejherowie, mocno gryzie i niepokoi i denerwuje endecką prasę. „Bohatera” wejherowskiego odpowiadającego przed sądem za cały szereg oszukańczych manipulacji i to wielkiego kalibru nie wypadła coby prawda partyjnej broni otwarcie. Zatem ukradkiem, półśłówkami kryje się wyhodowanego w własnych szeregach „działacza narodowego”. Wygląda to komicznie, technicznie i naprawdę po endecku.

Przed rozpoczęciem procesu „Słowo Pom.”

Prok.: „Czy w tym czasie brał pan z funduszu Centrali na wybory?”

Osk.: „Jedynie na wyjazdy. Długi stąd powstałe spłacałem djetami poselskimi.”

Prok. (konkluduje): „A więc brał pan pieniądze na wybory.”

Po zakończeniu przemówienia oskarżonego sąd ogłosił przerwę do dnia następnego, godz. 9 rano. W dniu dzisiejszym rozpoczynają się zeznania świadków, których powołano 32.

wygrażało gdzieś w prasie niemieckiej notatkę, aby dopowiedzieć, jak „zasłużony działacz narodowy” odpowiadać będzie za zwykle mularzowską przed sądem. W ostatnim numerze tego pisma jakiś humorysta (inaczej przecieć nie można tego nazwać) zdobył się na odwagę cywilną i napisał artykułik p. t. „Rok budżetowy 1927/28 w rachunkach b. posła Kwiatkowskiego i w skarbie Państwa”. Otóż ten fałszywista sięga do aktu oskarżenia; czepia się tego, że w r. 1927/28 ujawniły się straty „Centrali Rolniczej” i że b. poseł Kwiatkowski zamiast zgłosić postępowanie upadłościowe, sfałszował bilans. Mniejsza z tem, że autor zastrzega się, że sąd dopiero zawyrokuje, czy zarzut ten jest słuszny, czy nie, lecz szczytem jego konceptu jest to, że łączy ten „logobójny owoc działania b. pos. Kwiatkowskiego” z budżetem państwowym, pisząc:

„Właśnie w tym samym r. 1927/28 wytknęła Najwyższa Izba Kontroli przekroczenia około 580 milj. zł., w czem np. słynne 8 milj. bez upoważnienia w czasie wyborów...”

„Tęgieh”, jak widać, dowcipnisiów ma za obrońców b. poseł endecki Kwiatkowski. Tęgieh tylko mizernie śmiesznych, nieorjentujących się widocznie w tem, że po dzwoneczkach partyjnych z daleka już widać oblicze wesółka, który współtowarzyszowi swemu w niedoli próbuje osłodzić oszustwa popełnione — partyjnym konceptem. Pogratiulować można i jednemu i drugiemu w pokrywaniu przegranych matactw...

Bractwo — co najuważniej godne nazwy — bractwa wzajemnej adoracji.

### Zastrzelił się... w trumnie

Katowice, 23. 4. (PAT). W niezwykle sposób dokonał samobójstwa w Głupczycach na Śląsku Opolskim 42-letni stolarz Maksymilian Kargor. Wysławszy pod jakimś pretekstem żonę swą do miasta, Kargor ubrał się odświętnie, poczem ułożył się w trumnie dla siebie wykonanej i wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

## Bezrobocie w Polsce zmniejszyło się o 4 tys. osób

(s) Warszawa 23. 4. (tel. wł.) — W dniu 18 bm, ilość bezrobotnych w Polsce wynosiła 371.027 osób, co w porównaniu ze stanem z dnia 11 bm, oznacza spadek bezrobocia o 4,290 osób.

## Posiedzenie Senatu — nic w sobotę a w poniedziałek

Warszawa, 23. 4. (Pat). Proponowane początkowo posiedzenie Senatu na sobotę, dnia 25 bm, o godz. 16 zostało przesunięte na poniedziałek, dnia 27 bm, o godz. 10 rano.

## Upadły Bank Handlowy w Łodzi

### ma wypłacić 9 milionów zł na wypłacie wszystkich należności

Z Łodzi wyjechali do Londynu przedstawiciele wierzycieli angielskich dyr. Houserman i Harter celem sfinalizowania rokowań o podniesienie upadłości Banku Handlowego w Łodzi.

Podstawa porozumienia między akcjonariuszami angielskimi a polskimi przedstawia się jak następuje. Obie strony mają wnieść do Banku Handlowego po 4 i pół miliona zł. W ten sposób Bank otrzymałby 9 milionów zł. na zaspokojenie w 100 procentach wszystkich wkładów oraz na dalszą normalną pracę.

## Trocki, człowiekiem zlanym przez życie

Bruksela, 23. 4. (Pat). Dziennik socjalistyczny „Peuple” drukuje wywiad z Trockim. Trocki według dziennika belgijskiego robi wrażenie człowieka zlanego przez życie, żyjącego na ustroniu samotny i nie pragnącego już powrócić do życia aktywnego.

## Skazanie posła-komunisty

Katowice, 23. 4. (Pat). W procesie przeciwko byłemu posłowi komunistycznemu Janowi Wiczorkowi zapadł wyrok skazujący Wiczorka na 2 lata twierdzy zaliczeniem aresztu śledczego.

## Sam sobie rozciął i zesztył brzuch a potem umarł w szpitalu

Wilno, 23. 4. (Pat). We wsi Brodnica w powiecie pińskim 46-letni weteran wojny światowej Mikołaj Leończyk w wesolem towarzystwie założył się, że dokona operacji brzucha. Faktycznie operacji tej dokonał i zasztył sobie jamę brzuszną zardzewiałą igłą, przewieziony do szpitala zmarł wskutek zakażenia.

Świadków tej operacji pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

## Afak sercowy na sali sądowej

### Odroczenie procesu przeciwko gen. Jaźwińskiemu

(z) Warszawa 23. 4. (tel. wł.) Wczorajszy dzień procesu przeciw gen. Jaźwińskiemu, b. szefowi Wojsk, Instytutu Geograficznego oskarżonemu o niedozór zakończył się zupełnie niespodziewanie.

Podczas zeznawania pplk. Szajewskiego, który objął w swoim czasie kierownictwo składnicy map i wykrył nadużycia, popełnione przez cały szereg oficerów, gen. Jaźwiński nagle zasłabł.

Początkowo sądzono, że to omdlenie, generał bowiem bezwładnie opadł na

krzesło i znieruchomiał. Po chwili jednak nastąpiły drgawki, a na usta wystąpiła pianina. Mimo licznych wysiłków obrońców, którzy natychmiast rzucili się na ratunek, nie udało się przywrócić gen. Jaźwińskiego do przytomności. Wobec tego wezwano Pogotowie Wojskowe, — które odwoziło gen. Jaźwińskiego do szpitala Ujazdowskiego. Najprawdopodobniej był to afak serca.

Po decyzji lekarza przewodniczący odroczył rozprawę do piątku.

## Wilja i Niemen wylały

### Groźna powódź na kresach wschodnich

Grodno, 23. 4. (PAT). Poziom wody na Niemnie wzrasta w dalszym ciągu, osiągnęwszy dziś po południu 4,15 mtr. ponad stan zwykły.

W Grodnie zalano się posiadłości, położone nad brzegiem rzeki. Kulminacyjny punkt przyboru rzeki spodziewany jest dn. 26 bm.

Również dopływ Niemna, Swisłocz przybrał, rozlewając się szotoko po okolicznych polach. We wsi Doroszewice woda uniosła złożony nad brzegiem materiał budowlany. W razie dalszego podnoszenia się wody zachodzi obawa powodzi w wielu okolicznych miejscowościach. Władze czynią szereg starań, mających na celu zabezpieczenie mienia ludności.

się przeszło o 1 mtr. Jest zagrożona dzielnica t. zw. brzeg Antokolski. Znacznie podniósł się też poziom wody na Wilejce. W Sofiankach w jednym z domów runęła ściana od strony Wilejki, tak że zaszła konieczność ewakuowania mieszkańców tego domu. Na Zarzeczu naprzeciw placu Ogrodowego osunął się brzeg Wilji z powodu podmycia. Zaszła konieczność ewakuowania z kilku domów mieszkańców, ponieważ osuniecie się brzegu spowodowało obniżenie się fundamentu.

## Ostatni akt procesu w Düsseldorfie

Ostatni akt upiornego procesu w Düsseldorfie już się rozpoczął. Wtorkowa rozprawa była poświęcona, jak już donosiliśmy, stronie psychologicznej i rozpatrywaniu poczuciałości zbrodniarza. Wszyscy rzeczoznawcy, lekarze i psychiatrzy sądowi, doszli do zdania, że Kürten w całej pełni ponosi odpowiedzialność za swe potworne zbrodnie i że nie jest umysłowo chory, ani że nie wchodzi w grę nawet chwila choroba umysłowa, powtarzająca się od wypadku do wypadku. Także o starcie chwilowego braku przytomności lub o braku pamięci nie może być mowy.

Orzeczenia rzeczoznawców były bardzo pewne i zdecydowane. Obecnie nie może

już ulegać najmniejszej wątpliwości, że wyrok śmierci jest nieunikniony.

Ciekawy szczegół przyniosło orzeczenie prof. Hübnera. Jest on zdania, że perwersyjne skłonności Kürtena po większej części nie są wrodzone, lecz nabyte z bie-

giem czasu. Na uwagę obrońcy, że Kürten już w wieku chłopięcym spowodował śmierć kilku chłopców, prof. Hübner odpowiedział, że taka chęć uśmiercania u dzieci nie jest zjawiskiem rzadkiem i odosobnieniem.

## Kürten skazany 9-krotnie na śmierć

Berlin, 23. 4. (PAT) Sąd düsseldorfski, po przemówieniach prokuratora i obrońców, ogłosił dziś o godz. 3.45 po poł. wyrok, uznający masowego mordercę Kürtena w 9 wypadkach winnym zbrodni morderstwa i skazu-

jący go na 9-krotną karę śmierci. Za 7 samych morderczych sąd skazał Kürtena na 15 lat ciężkiego więzienia oraz pozbawienie praw obywatelskich. Kürten wyrok przyjął.

Wilno, 23. 4. (PAT). W porównaniu z dniem wczorajszym, poziom wody na Wilji podniósł

## Programy radiowe.

Piątek, 24 kwietnia.

Warszawa 17,15 „Cel, możność i środki badania przyrody” — wygł. prof. dr. Witold Wilkosz. 17,45 muzyka lekka. 20,15 koncert symf.

Łwów 19,10 „W imieniu młodej krzywdy” (eljeton p. Rity Key.

Katowice 10,25 Audycja dla dzieci.

Królewiec 20,05 „Wieś bez dzwonów” — komedia Arpady Pasztor.

Bratysława 19,30 Prokofieff: „Miłość do trzech pomarańcz” op. w 4 aktach.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 zł. komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Gdańsku za wiersze mm na stronie 7-lamowej . . . . . 13 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 50 fen.  
Przy sądownym ściganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 7a  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michał Stefan Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska Wł. Cieszyński  
Gdańsk Stadtgraben 6  
Redaktor odpowiad. na Gdańsku Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocławiu Cyprjan Karpiński  
Inowrocław ul. Toruńska 9  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu Józef Sianoch, Grzybowa 6  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Właścicielstwo: „Dziś i Pomorski”, „Dziś i Bydgoski”, „Gazeta Gdańska”,  
„Gazeta Morska”, „Dziś i Kujawski”, „Dziś i Kaszubski”,  
„Dziś i Kujawski”  
Członkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska 7a

Abonament miesięczny wynosi  
w redakcji miejscowych agencjach . . . . . 3,40 zł  
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . . . 3,— zł  
za przesyłką z odnośnikiem . . . . . 3,36 zł  
opł. opaska . . . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . . . 2,50 zł przez chłopca . . . . . 2,30 zł  
z odbieraniem w administracji wórnst gd 2, zagranicą 4 gd . . . . . 7,— zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł